



DZIŚ STREFA BIZNESU

RYBKA NAD MORZEM. NIE Z BAŁTYKU ZAMAWIAJĄC „ŚWIEŻEGO” DORSZA, PRZEPLACAMY ZA ILUZJĘ

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62



www.nowiny24.pl

Nr 129 (21 836) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek 7.07.2026

76
lat

CO ZMIENIA SIĘ W „NOWINACH”?
Redaktor naczelna wyjaśnia, dlaczego zdecydowaliśmy się na zmiany i co nowego znajdziecie w gazecie. Sprawdźcie, co przygotowaliśmy, by „Nowiny” czytało się jeszcze wygodniej każdego dnia – **Str. 2**

JUTRO
Zdrowa dieta Publikujemy w „Nowinach” ranking najzdrowszych owoców i warzyw, które warto jeść latem

nowiny

Relaks

Rozwiązywanie krzyżówek doskonale wpływa na naszą pamięć - str.13



Ważne sprawy

Ruszy proces ochroniarzy z galerii handlowej

Konrad K. w galerii Vivo w Stalowej Woli, zabił nożem kobietę, ranił osiem osób. Przebywa na wolności. Przed sądem staną ochroniarze. – **Str. 3**

Blisko nas

Lekarz wypisywał „lewe” zaświadczenia

Neurolog wystawiał ubiegającym się o prawo jazdy zaświadczenia, choć nie miał już takich uprawnień. Teraz mogą stracić prawa jazdy – **Str. 4**

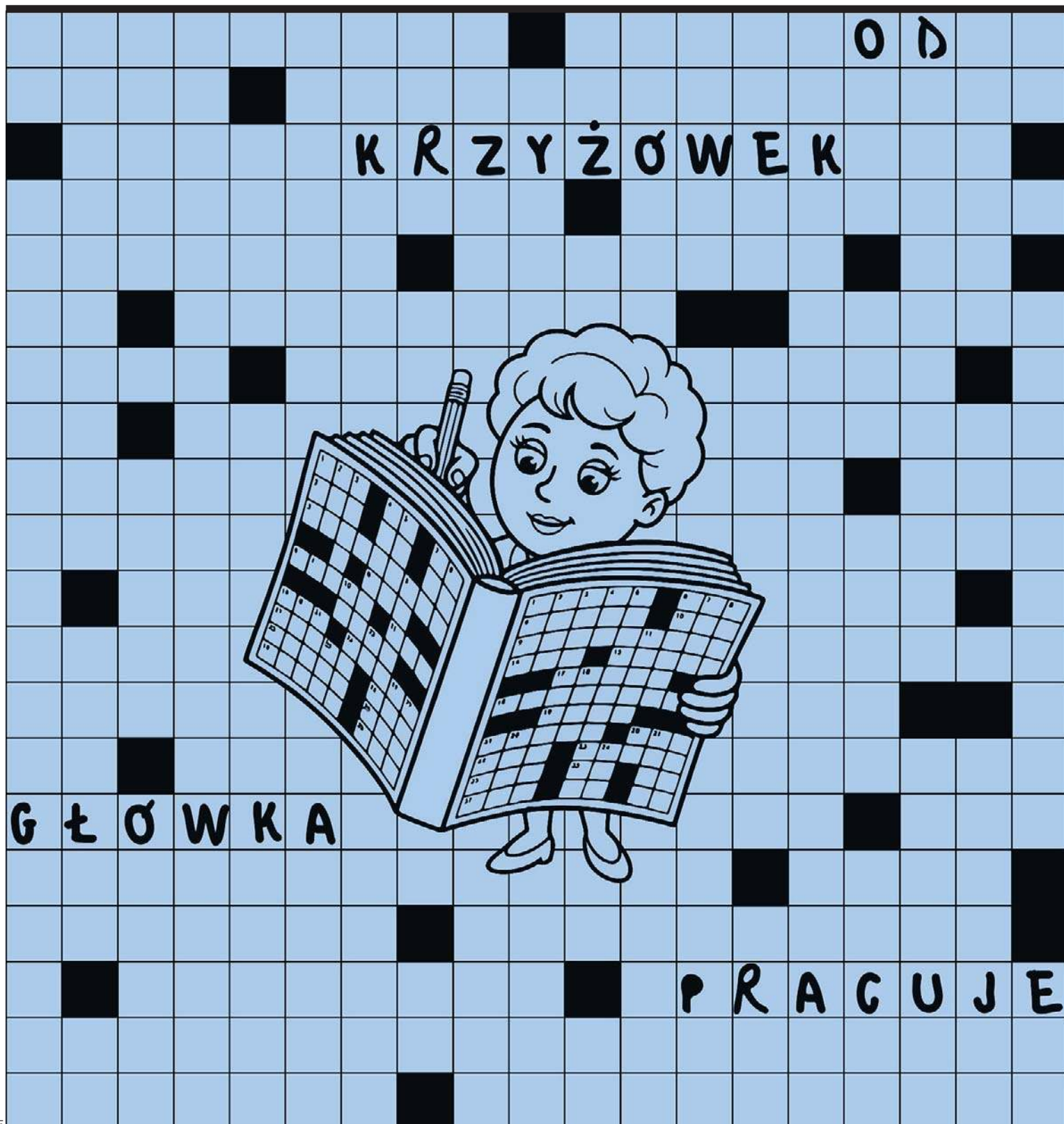
Wisłok jest coraz płytszy.

W Rzeszowie można już przejść pieszo przez rzekę. Dużo wody ubyło – **Str. 5**

234 pierogi w 20 minut!

W takim tempie gospodynie z Nehrybki lepiły pierogi wygrywając konkurs w Ostrowie – **Str. 4**

FOT. LUKASZ SOŁSKI



Od dzisiaj więcej krzyżówek codziennie

POLECAMY

Środa – Strony Zdrowia Udar uderza w coraz młodszych. 70-godzinne dyżury na SOR-ach! **Czwartek – Po Stronie Seniora** Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Czwartek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

7.07.2026

Wtorek

Urszula Sobol
redaktor naczelna „Nowiny”



Od dzisiaj „Nowiny” w nowej odsłonie. Każda zmiana powstała z myślą o Was

Chcemy być bliżej Was

Drodzy Czytelnicy, słuchamy tego, co do nas mówicie i piszecie. Czytamy wiadomości, rozmawiamy podczas spotkań i odbieramy telefony. Każda uwaga ma dla nas znaczenie, bo dzięki Wam możemy sprawić, że „Nowiny” będą jeszcze bliżej codziennego życia mieszkańców Podkarpacia.

Od 76 lat jesteśmy z Wami. Opisujemy najważniejsze wydarzenia z regionu. Pokazujemy sukcesy, ale też nie uciekamy od trudnych tematów. Świat się zmienia i zmieniają się „Nowiny”, jednak niezmiennie pozostają rzetelne informacje i bliskość lokalnych spraw. Dlatego od dzisiaj oddajemy w Wasze ręce odświeżone wydanie gazety. Zadbaliśmy o większą i bardziej czytelną czcionkę, a także codzienne strony z krzyżówkami i informacjami o serialach. Wprowadzamy również nowości w rytmie tygodnia - w poniedziałki więcej miejsca poświęcimy sportowi, we wtorki gospodarce i biznesowi, w środy zdrowiu, w czwartki sprawom seniorów, a w piątki reportażom i dłuższym formom. Dzięki temu łatwiej będzie znaleźć treści, które są Wam najbliższe. Jednego nie zmieniamy. Najważniejsze pozostają dla nas informacje lokalne i regionalne, bo to one od lat tworzą serce „Nowiny” i są najbliższe spraw ważnych dla naszych Czytelników. Dziękuję za zaufanie i wszystkie uwagi, którymi się z nami dzielicie. To dzięki Wam możemy się rozwijać i tworzyć gazetę jeszcze lepiej odpowiadającą na Wasze potrzeby.

Mam nadzieję, że odświeżone „Nowiny” przypadną Wam do gustu i będą jeszcze przyjemniej towarzyszyć Wam każdego dnia. Jak zawsze czekamy na Wasze opinie. To one pomagają nam tworzyć gazetę dla Was i razem z Wami. ©©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA



dzisiaj
24°C/15°C



jutro
20°C/13°C



Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

RZESZÓW

Dziś w Rzeszowie uroczystości upamiętniające ofiary getta

Uczestnicy Marszu Pamięci przejdą z Placu Ofiar Getta do stacji kolejowej Rzeszów Staroniwa, skąd w 1942 roku Niemcy odprawili pierwszy transport Żydów do obozu zagłady w Bełżcu.

Jak poinformowała Grażyna Bochenek ze Stowarzyszenia Rajsze, organizatora wydarzenia, uroczystości rozpoczną się o godzinie 17 przy Kamieniu Pamięci na Placu Ofiar Getta.

W programie wydarzenia zaplanowano odczytanie relacji świadków eksterminacji, wystąpienia potomków rzeszowskich Żydów oraz modlitwę za zmarłych. Następnie uczestnicy przejdą w milczeniu ulicami Kopernika, Grunwaldzką, Matejki, Moniuszki, Ciepłńskiego i Pułaskiego.

Wstążki z imionami i nazwiskami ofiar

Jak podkreśliła Grażyna Bochenek, symbolem pamięci podczas tegorocznego marszu będą artefakty w postaci wstążek z imionami i nazwiskami ofiar oraz fotografie dokumentów.

- Z ich pomocą z anonimowego zbioru ofiar przywołamy konkretne



FOT. BARBARA GALAS

Symbol marszu - wstążki z imionami i nazwiskami ofiar

postaci, które dla naszych przodków były znajomymi, sąsiadami, współpracownikami - zaznaczyła.

Organizatorzy zapowiedzieli, że formuła wydarzenia eksponuje wyłącznie relacje świadków oraz głos rodzin ofiar, w związku z czym nie przewiduje się innych wystąpień publicznych. Zainteresowane osoby będą mogły złożyć kwiaty i znicze przy Kamieniu Pamięci.

Po zakończeniu marszu w synagodze Staromiejskiej przez całą noc będzie palić się światło przypominające o dawnych żydowskich mieszkańcach miasta.

30 procent mieszkańców miasta

W okresie poprzedzającym II wojnę światową w Rzeszowie mieszkało ponad 13 tysięcy Żydów, którzy stanowili około 30 procent

mieszkańców miasta. Przed rozpoczęciem przez Niemców eksterminacji, jak można szacować, w mieście przebywało około 23 tysiące Żydów - zarówno rodowitych Rzeszowian, jak i przesiedlonych mieszkańców Łodzi, Kalisza czy Śląska.

Ponadto w getcie w Rzeszowie zamknięci zostali żydowscy mieszkańcy podrzeszowskich miasteczek, z już zlikwidowanych gett w Czudcu, Głogowie, Kolbuszowej, Leżajsku, Sędziszowie Małopolskim, Strzyżowie czy Tycynie (w kolejnych miesiącach Niemcy sprowadzili do Rzeszowa również grupy Żydów z Krosna, Jasła i Sanoka).

Pierwsza akcja deportacyjna w rzeszowskim getcie miała miejsce 7 lipca i trwała do 13 lipca 1942 roku.

Szacuje się, że w tej oraz kolejnych deportacjach lipcowych do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Bełżcu wywieziono około 10-12 tysięcy osób, około 2-3 tysiące zostało rozstrzelanych w lesie pod Głogowem, a wielu innych straciło życie w samym getcie.

Kolejne najliczniejsze wywózki miały miejsce w sierpniu oraz listopadzie 1942 roku. Historycy szacują, że z rzeszowskiego getta do Bełżca deportowano od 15 do 22 tysięcy Żydów.

(huk/PAP)

KRÓTKO

Stalowa Wola

30-latek ukradł pięć rowerów

W połowie czerwca policjanci zostali zawiadomieni o kradzieży roweru z placówki opiekuńczej w Stalowej Woli. Jego wartość wyceniono na prawie 2500 zł. Praca policjantów pozwoliła na wytypowanie podejrzanego o tę kradzież. Zatrzymano go w powiecie tarnobrzskim. Co ciekawe, 30-latek właśnie jechał innym rowerem pochodzącym z kradzieży w Stalowej Woli. Zatrzymany wskazał również miejsce ukradnięcia wcześniej skradzionego jednoślada. Z ustaleń

śledczych wynika, że 30-latek w ostatnim czasie dopuścił się kilku kradzieży jednośladow. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na postawienie mu 5 zarzutów kradzieży. Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policji. Za popełnione czyny grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Rzeszów

Poszukiwany wpadł po kradzieży

Dyżurny komisariatu na Nowym Mieście otrzymał zgłoszenie ze sklepu przy ul. Mieszka I. Pracownik ochrony ujął sprawcę drobnej

kradzieży, tuż po tym, jak ten wyszedł ze sklepu z towarem, za który nie zapłacił. Skierowani na miejsce policjanci zgłoszenie potwierdzili. Ponadto po sprawdzeniu danych osobowych 60-letniego mieszkańca Rzeszowa okazało się, że jest on osobą poszukiwaną przez śródmiejski komisariat, celem doprowadzenia do zakładu karnego.

Na podstawie nakazu wydanego przez rzeszowski sąd, 60-latek ma do odbycia karę 59 dni zastępczej kary aresztu, za niewykonaną karę ograniczenia wolności, w związku z popełnionymi w przeszłości wykroczeniami kradzieży.

opr. baj

NASZ REGION

• **4-letni chłopczyk szedł sam o godz. 7 chodnikiem w Ustrzykach D.** Malcem zainteresowali się policjanci str. 4

PODKARPACKIE

Sprawa dwóch ochroniarzy z galerii Vivo wróci na wokandę. Nożownik jest już na wolności

Dramat rozegrał się w październiku 2017 r. Konrad K. ze Stalowej Woli wtargnął z dwoma nożami do galerii Vivo w Stalowej Woli, zabił 51 - letnią kobietę, ranił osiem osób.

Andrzej Płes

Zdaniem prokuratury dwóch ochroniarzy nie zrobiło nic, by nie dopuścić do tragedii. Sąd ich uniewinnił, prokuratura zaprotestowała, sprawa wraca na wokandę.

Równoległe z procesem, w którym na ławie oskarżonych zasiadł Konrad K., toczyło się postępowanie wobec dwóch ochroniarzy, których zadaniem było pilnować porządku i bezpieczeństwa galerii. Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu uznała, że do tragedii mogło nie dojść, a przynajmniej jej rozmiar byłby mniej tragiczny, gdyby ochrona obiektu dopełniła swoich obowiązków. Oskarżyła Zbigniewa N. – dowódcę zmiany pracowników ochrony o niedopełnienie obowiązków i narażenie przez to na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 11 osób.

Nożownik biegał - ochrona nie reagowała

W akcie oskarżenia wytknęła mu szereg uchybień: nie zarządził zmianą podległych mu pracowników ochrony, nie wydawał im poleceń i nie kierował ich działaniami, jak również nie skierował będących w dyspozycji pracowników ochrony w miejsca na trasie dokonywania przez agresora kolejnych ataków.



W trakcie ataku w galerii handlowej w Stalowej Woli Konrad K. zabił kobietę, zranił 8 osób zanim został obezwładniony

W efekcie Konrad K. biegał swobodnie, pomiędzy ogarniętymi paniką klientami. Ponadto Zbigniew N. nie monitorował w sposób należyty stanu bezpieczeństwa obiektu, przeoczył moment rozpoczęcia ataku, a następnie nie podjął wobec niego stosownej interwencji.

Obok niego na ławie oskarżonych zasiadł Wiktor B., który był odpowiedzialny za nadzór i organizację systemu bezpieczeństwa

obiektu. Śledczy doszli do tego, że feralnego dnia telefonicznie wydał polecenie jednemu z ochroniarzy z posterunku monitoringu galerii, by ten pofatygował się celem ochrony budowy kina, które właśnie powstawało w sąsiedztwie galerii. A kiedy inni pracownicy ochrony powiadomili Zbigniewa N. o sytuacji, ten nie podjął się monitorowania obiektu, nie ustalił kolejnych miejsc ataków agresora i nie skiero-

wał tam pracowników ochrony, by ujeli Konrada K.

- Co skutkowało znacznym osłabieniem stanu bezpieczeństwa obiektu i doprowadziło do pozostawienia na posterunku monitoringu wyłącznie dowódcy zmiany – uzasadniała oskarżenie o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień prokuratura. - Swoim zachowaniem Wiktor B. naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 11 osób.

Wyrok na wyrok

Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli dwa lata po tragedii. W maju 2025 r. ogłoszono wyrok: sąd nie dopatrył się winy ochroniarzy, obaj zostali uniewinnieni. Z tym nie mogła pogodzić się tarnobrzeńska prokuratura i decyzyję sądu zaskarżyła.

- W apelacji prokurator podniósł zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz obrazę szeregu przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia – potwierdza Łukasz Malarski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu. - Przede wszystkim prokurator wskazał, że Sąd Rejonowy w Stalowej Woli błędnie ustalił, że przedmiotem umowy o świadczenie usług ochrony

obiektu Galerii Vivo pomiędzy zarządcą obiektu a spółką zatrudniającą oskarżonych, było jedynie świadczenie ochrony mienia z wyłączeniem ochrony osób znajdujących się w obiekcie.

Ponadto prokurator zarzucił sądowi I instancji, że ten wykroczył poza granicę swobodnej oceny dowodów i dokonał oceny opinii biegłego z zakresu ochrony osób i mienia wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego poprzez czynienie własnych ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych przy jednoczesnym braku wykazania, iż opinie te nie zasługują na obdarzenie ich wolałem wiarygodności.

Apelacja trafiła do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, który decyzją z 30 czerwca br. podzielił argumentację prokuratury. Wyrok SO w Tarnobrzegu nakazuje, by sąd w Stalowej Woli ponownie pochylił się nad sprawą obu ochroniarzy.

Konrad K., na podstawie opinii biegłych sądowych psychiatrów, został uznany za niepoczytalnego i trafił do zamkniętego zakładu psychiatrycznego. W styczniu 2025 r., ku przerażeniu wielu mieszkańców Stalowej Woli, Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowił, że może wyjść na wolność, ale też zobowiązał go do poddania się terapii w warunkach ambulatoryjnych, co stanowi formę środka zabezpieczającego. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013



OSTRÓW

Panie z sołectwa Nehrybka ulepiły 234 pierogi w 20 minut!

Lukasz Solski

W niedzielę na stadionie sportowym w Ostrowie k. Przemysła obchodzą 18. Święto Pieroga. Wśród atrakcji m.in. olimpiadę sołecą, konkurs lepienia i jedzenia pierogów oraz koncerty zespołów. Gwiazdą wieczoru był Zenek Martyniuk. Zabawę zakończyła potańcówka z DJ-em.

W konkursie lepienia pierogów zwyciężyło sołectwo

Nehrybka z ulepionymi aż 234 pierogami w 20 minut! Na drugim miejscu uplasowało się sołectwo Grochowce (209 pierogów), a na najniższym stopniu podium sołectwo Krówniki (192 pierogi).

Kolejne miejsca: 4. Wapowce - 179, 5. Rożubowice - 176, 6. Ujkowice - 172, 7. Witoszyńce - 167, 8. Łętownia - 156, 9. Kuńkowce - 145, 10. Ostrów - 144, 11. Stanisławczyk - 137, 12. Malhowice - 128, 13. Łuczycze - 103.



W konkursie lepienia pierogów zwyciężyły panie z sołectwa Nehrybka



Drugie miejsce wywalczyły (ulepiły) panie z KGW sołectwo Grochowce (209 pierogów w 20 minut)

RZESZÓW

Lekarz wystawiał lewe zaświadczenia. Teraz 1800 osób może stracić prawa jazdy

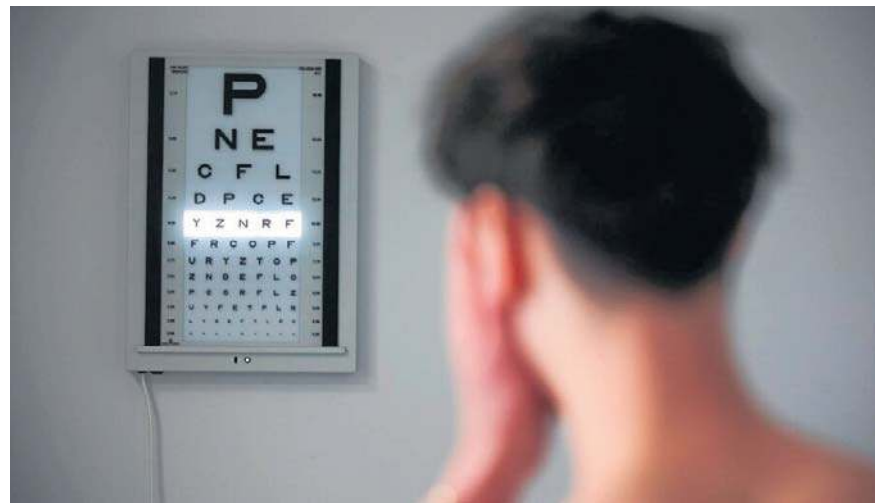
Neurolog Mariusz C. wystawiał ubiegającym się o prawo jazdy zaświadczenia, że nie mają żadnych przeszkód medycznych, by mogli prowadzić pojazdy mechaniczne

Andrzej Płes

Rzeszowski lekarz przez trzy lata wystawiał zaświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych do prowadzenia pojazdów, mimo że cofnięto mu takie uprawnienia. W efekcie ok. 1800 osób otrzymało prawo jazdy „na lewych papierach” i mają teraz kłopot.

Wystawiał aż do września 2017 r., kiedy Urząd Marszałkowski w Rzeszowie cofnął mu uprawnienia do wystawiania takich dokumentów, po sprawdzeniu informacji o nieprawidłowościach, jakich miał dopuścić się lekarz. Ten jednak zignorował zakaz marszałkowski i wciąż przyjmował pacjentów w prywatnym rzeszowskim gabinecie. W efekcie - jak szacowała prowadząca sprawę Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie - do początku 2020 r. „Mariusz C. przebaadał ponad 6 tysięcy osób z terenu całego województwa podkarpackiego”.

Śledczy nie wykluczali wówczas, że liczba poszkodowanych osób może być wyższa, ponieważ wciąż przesłuchiwano i planowano przesłuchać osoby, które zostały przez medyka przebadane i otrzymały zaświadczenia. Poza tym prowadzący śledztwo podjęli czynności w zakresie postępowań administracyjnych, składając sprzeciw do właści-



Neurolog przez trzy lata wystawiał zaświadczenia o braku przeciwwskazań zdrowotnych do prowadzenia pojazdów, choć stracił takie uprawnienia

wych organów, co do decyzji wydania prawa jazdy. Dla tych, którzy skorzystali z usług Mariusza C., ubiegając się o zaświadczenia znaczyło to tyle, że wydziały ruchu drogowego cofną takim kierowcom uprawnienia do zasiadania za kierownicą pojazdów. Nadto rozpoczęło się sprawdzanie, czy o zaświadczenie ubiegali się u rzeszowskiego medyka także pacjenci spoza Podkarpacia. A to był dopiero początek śledztwa.

- Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie nadzoruje dochodzenie w sprawie doprowadzenia od 29 września 2017 roku do 2 stycznia 2020 roku w Rzeszowie, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem szeregu osób, poprzez wprowadzenie ich w błąd co do posiadania uprawnień do przeprowadzania badań lekarskich w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami - informowała PO w Rzeszowie. - Przedmiotowe postępowanie zostało zainicjowane pisemnym zawiadomieniem złożonym

przez marszałka województwa podkarpackiego.

Lekarzowi postawiono zarzut oszustwa. Od rozpoczęcia śledztwa radykalnie wzrosła liczba poszkodowanych nieświadomych, że otrzymują od medyka zaświadczenie o zerowej wartości prawnej.

Wydziały ruchu drogowego starostw powiatowych poczęły wzywać ich do dostarczenia nowych potwierdzeń lekarskich o braku przeciwwskazań pod groźbą utraty praw jazdy. Zakończony prawomocnym wyrokiem wobec medyka śledztwo dawało im możliwość wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi. Z tego przywileju nie będą mogli skorzystać, bowiem 18 czerwca śledztwo zostało umorzone z uwagi na śmierć podejrzanego.

W krótkim komunikacie prokuratura informuje pokrzywdzonych, że przysługuje im prawo do zaskarżenia tej decyzji.

©

REKLAMA 0011546868

MPGK RZESZÓW
 Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
 MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
 35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
 ☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
 www.zupic.pl

BIESZCZADY

Czteroletni chłopiec sam rano wyszedł z domu

Bogdan Hućko

4-letni chłopczyk szedł sam chodnikiem w Ustrzykach Dolnych. Spotkał go patrol policji i przekazał pod opiekę mamy.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 5 lipca, przed godziną 7 na ul. Fabrycznej w Ustrzykach Dolnych. Chłopiec szedł sam chodnikiem. Zauważyli go policjanci z patrolu.

- Dziecko było ubrane nieadekwatnie do pogody, szło z plecakiem, nie było żadnego opiekuna. Ten widok ma-

lucha zaniepokoił mundurowych. Natychmiast zatrzymali się, aby sprawdzić, czy chłopiec nie potrzebuje pomocy. Początkowo 4-latek był wycofany i nie chciał rozmawiać z policjantami. Funkcjonariusze wykazali się spokojem i cierpliwością, dzięki czemu zdobyli jego zaufanie. Chłopiec pokazał im kierunek, gdzie mieszka jego mama. Policjanci dotarli do jego domu, gdzie zastali matkę dziecka - relacjonuje nadkomisarz Aleksandra Wołoszyn - Kociuba, oficer prasowy komendanta powiatowego Policji w Ustrzykach Dolnych.

Okazało się, że 4-latek poprzedniego wieczoru był u swojej cioci w Ustrzykach Dolnych, gdzie bawił się z kuzynostwem i tam nocował. Rano otworzył drzwi i wyszedł z mieszkania. Dzięki szybkiej reakcji policjantów dziecku nic się nie stało. 4-latek cały i zdrowy został przekazany pod opiekę mamy.

- Apelujemy do opiekunów o zachowanie szczególnej ostrożności i zabezpieczenie miejsc, w których przebywają małe dzieci. Chwila nieuwagi może doprowadzić do sytuacji zagrażającej ich zdrowiu lub życiu - przypomina nadkomisarz Aleksandra Wołoszyn - Kociuba.

PIENIĄDZE

Miliardy dla podkarpackich samorządów i firm z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności

Przedsiębiorcy i samorzady od wczoraj mogą ubiegać się o nieoprocentowane pożyczki na inwestycje, związane z bezpieczeństwem zbiorowym.

Andrzej Plęś

Rzeszów był pierwszym miejscem na mapie kraju, który w ramach popularyzacji funduszu odwiedziła wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zerowe oprocentowanie pożyczki, możliwość umorzenia jej spłaty w 20, a w szczególnych przypadkach nawet 40 proc. – warunki, które czynią ją szczególnie atrakcyjną dla beneficjentów. Są ograniczenia: po pożyczkę mogą sięgnąć gminy o stosunkowo niskich budżetach, próg określi algorytm, którym będzie kierował się Bank Gospodarstwa Krajowego, jako świadczeniodawca.

Goszcząca w Rzeszowie Marta Pastuła, wiceprezes BGK wyliczyła, że w skali kraju z Funduszu będzie mogło skorzystać ok. 65 proc. gmin



Marta Pastuła: z Funduszu będzie mogło skorzystać 65 proc. gmin

- Właśnie urządzenie wojewódzkim odbywa się spotkanie z samorządowcami i przedsiębiorcami, którzy czekali na moment uruchomienia funduszu. Ten moment właśnie na-

stał, od godziny 10. można składać wnioski – informowała wczoraj podczas konferencji wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul. – Pożyczony kapitał może sfinansować

na przykład budowę nowych obiektów zbiorowej ochrony, których część zrealizowaliśmy i realizujemy, ale tych potrzeb mamy dużo. Samorządowcy samodzielnie nie są w stanie zrealizować takich zadań bez finansowego wsparcia zewnętrznego.

Kwestia bezpieczeństwa obejmuje także dostęp do wody, pozyskany z funduszu kapitał można będzie przeznaczyć na inwestycje w nowe źródła jej pozyskania. Poza tym: przeciwdziałanie cyberzagrożeniom, inwestycje objęte programem Tarcza Wschód, inwestycje podwójnego zastosowania, jak np. dostosowanie parametrów dróg, po których będzie mógł poruszać się ciężki sprzęt wojskowy.

- Spółki komunalne i przedsiębiorcy funkcjonujący w szeroko rozumianej branży zbrojeniowej również będą mogły skorzystać z tego wsparcia – dodała wojewoda.

Wiceprezes BGK wyliczyła, że łącznie 23 mld zł pochodzące Krajowego Planu Odbudowy przeznaczone zostaną w części na pożyczki, a część na wkład (2,5 mld zł) dla przedsiębiorców na technologie dual – use i specjalna pula 2 mln dla sektora kolejowego. I jeszcze pula 7 mld zł, którymi dysponuje spółka Chrobry należąca do BGK. To kapitał, który zostanie przez nią zainwestowany w przedsiębiorstwa o profilu obronnościowym.

- Związane z lotnictwem, łącznością, cyberbezpieczeństwem oraz infrastrukturalne o podwójnym zastosowaniu – wspomniał Jan Banaśński, wiceprezes zarządu Chrobrego. – Spółka będzie stosować albo proste wejścia kapitałowe i będzie inwestorem mniejszościowym, obejmującym od 20 do 50 procent, albo będą to wspólne przedsięwzięcia z przedsiębiorcami. ©©

RZESZÓW

Wisłok w Rzeszowie wysycha i zarasta, ryby na razie mają się dobrze

Andrzej Plęś

Na rzeszowskim odcinku rzeki poniżej zapory są miejsca, w których można ją przejść w poprzek, nie mocząc kolan. I tak będzie, dopóki nie zacznie padać. Bardzo długo padać.

Gdzie kiedyś był wartki nurt, teraz w słońcu połyskują kamienie pośród żwiru, a chaszczce porastają już nie tylko nabrzeża, ale też koryta rzeki. Tu i ówdzie nad ciekami przesiadują wędkarze z nadzieją, że w zagłębieniach koryta zabłąkała się ryba. Niskie stany wody obserwuje się na wielu podkarpackich rzekach, a susza hydrologiczna utrzymuje się tu od lat. - Niski stan wody na Wisłoku w Rzeszowie jest

bezpośrednim następstwem postępujących zmian klimatycznych oraz utrzymującej się od kilku lat suszy hydrologicznej – potwierdza Katarzyna Tokarz, p. o. kierownika Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. - Należy jednak podkreślić, że praca zbiornika wodnego Rzeszów odbywa się zgodnie z instrukcją gospodarowania wodą. Utrzymywany jest normalny poziom piętrzenia i przepływ na poziomie 7 m sześć. na sekundę.

Czy niskie stany wody zagrażają wodnej faunie? W „Wodach Polskich” panuje opinia, że generalnie obecne warunki hydrologiczne mogą nieść pewne ryzyko dla ichtio-

fauny przez spadek poziomu tlenu w wodzie, ale tymczasem sytuacja jest stabilna, przyduszy nie ma, nie stwierdzono też śniętych ryb.

Powyżej Rzeszowa stany wód Wisłoka układają się w strefie stanów niskich, poniżej miasta, gdzie przepływ jest dodatkowo stabilizowany przez pracę stopnia wodnego, stany wód utrzymują się w strefie średnich oraz niskich.

Wbrew oczekiwaniom niektórych Rzeszowian, przedsiębiorstwo nie zamierza ingerować w rzeczną roślinność: nie jest przeszkodą dla swobodnego przepływu wody, za to stanowi stanowi kluczowy element zachowania rzecznej fauny, jako niezbędne środowisko bytowania, schronienia oraz bazy pokarmowej dla fauny wodnej.



Wisłok w Rzeszowie - gdzie kiedyś był wartki nurt, teraz w słońcu połyskują kamienie pośród żwiru

Nie tylko w Wisłoku jest mniej wody. - Na obszarze administrowanym przez RZGW w Rzeszowie ostrzeżenia dotyczące suszy hydrologicznej obowiązują teraz dla zlewni Sanu od ujścia Osławy do ujścia Wiaru, wraz ze zlewnią Wiaru, Łęgu i przyrzecza Wisły, Wisłoka od ujścia Lubatówki oraz Sanu od ujścia

Wiaru - wylicza Katarzyna Tokarz. - Ostrzeżenie wydawane jest w sytuacji, gdy na reprezentatywnych stacjach wodowskazowych przepływ spada poniżej średniego niskiego przepływu z wieloletnia i stan ten utrzymuje się nieprzerwanie przez minimum 10 dni w obrębie danego obszaru hydrologicznego. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545649



RZESZÓW

Pierwsze robotyczne resekcje przełyku na Podkarpaciu wykonano w USK w Rzeszowie

Zastosowanie technologii robotycznej pozwala na bardzo precyzyjne preparowanie tkanek, zmniejszenie urazu operacyjnego oraz ograniczenie dolegliwości bólowych po zabiegu

opr. baj

To kolejny ważny krok w rozwoju nowoczesnej chirurgii onkologicznej w regionie oraz szansa na mniej obciążające leczenie dla pacjentów z rakiem przełyku i rakiem połączenia przełykowo-żołądkowego.

Operacje przeprowadził zespół chirurgiczny w składzie: lek. Marcin Bajorek, lek. Dawid Dzido, lek. Maciej Kruczek oraz lek. Michał Zamorski. Za znieczulenie odpowiadali lek. Piotr Obacz oraz lek. Okšana Ohorodnyk.

Technika RAMIE (ang. robot-assisted minimally invasive esophagectomy) wykonywana sposobem Ivor Lewis to zaawansowana, małoinwazyjna metoda leczenia nowotworów przełyku oraz połącze-



Cała operacja trwała około 7 godzin

nia przełykowo-żołądkowego. Zabieg obejmuje zarówno etap brzuszny, jak i etap prowadzony w obrębie prawej klatki piersiowej. - W pierwszym (brzusznym) etapie

wykonaliliśmy limfadenektomię, czyli usunięcie węzłów chłonnych, oraz resekcję proksymalnej części żołądka. Z pozostałej części żołądka uformowaliśmy „tubę”, którą

następnie przemieściliśmy do śródpiersia. W drugim etapie pacjenta ułożyliśmy na lewym boku i przeprowadziliśmy operację robotyczną w prawej jamie opłucnowej. Zresekowaliśmy dolną połowę piersiowego odcinka przełyku wraz z węzłami chłonnymi, a następnie wykonaliśmy zespolenie pozostałej części przełyku z przemieszczoną z jamy brzusznej „tubą” żołądkową. Cała operacja trwała około 7 godzin - wyjaśnia lek. Marcin Bajorek z Kliniki Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Rzeszowie.

Krótszy czas gojenia, krótsza hospitalizacja

Zastosowanie technologii robotycznej pozwala na bardzo precyzyjne preparowanie tkanek, zmniejszenie urazu operacyjnego oraz ograniczenie dolegliwości bó-

lowych po zabiegu. Dla pacjentów może to oznaczać krótszy czas gojenia, szybsze uruchomienie po operacji oraz skrócenie całkowitego czasu hospitalizacji.

Pacjenci po przeprowadzonych operacjach czują się dobrze, są w pełni uruchomieni i odżywiają się dietą miksowaną.

Do kolejnych zabiegów kwalifikowani będą pacjenci z resekcyjnym rakiem dolnego odcinka przełyku oraz rakiem połączenia przełykowo-żołądkowego typu I, bez istotnych przeciwwskazań kardiologicznych i pulmonologicznych.

Leczenie chirurgiczne często łączone jest z chemioterapią, a w wybranych przypadkach również z radioterapią. Plan terapii każdorazowo ustalany jest indywidualnie w ramach konsylium onkologicznego.

©©

INWESTYCJE

Przebudowa drogi Tyczyn – Dylągówka nabiera tempa. Inwestycja za 209 mln zł

Wojciech Tatara

To jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w tej części Podkarpacia. Chodzi o przebudowę i rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 878 na odcinku Tyczyn – Dylągówka.

Na realizację zadania samorząd województwa uzyskał 170 mln zł dofinansowania, wkład własny wynosi ponad 39 mln zł. Inwestycję realizuje konsorcjum firm Antex II, ER-

BEDIM i Wysowa Mosty. Prace rozpoczęły się w październiku 2024 roku i mają zakończyć się w październiku 2027 roku.

Obecnie na części odcinków kierowcy mogą już korzystać z gotowej infrastruktury, jednak w wielu miejscach nadal obowiązuje ruch wahadłowy.

- Zakres prac jest bardzo szeroki. Obejmuje nie tylko przebudowę samej jezdni, ale także budowę i modernizację chodników, zjazdów, zatok autobusowych, skrzyżowań oraz

dotychczasowych jezdni. Wykonywane są roboty ziemne, poszerzenia drogi, podbudowy oraz kolejne warstwy nawierzchni. Równoległe trwają prace przy odwodnieniu drogi, elementach poprawiających bezpieczeństwo ruchu, a także przy infrastrukturze towarzyszącej informuje Joanna Szarata z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Postępy widać również przy obiektach mostowych, małych mostach i przepustach, gdzie prowadzone są m.in. prace fundamentowe, zbrojeniowe i betonowe. Kontynuowana jest także przebudowa sieci technicznych – wodociągów, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, sieci gazowych, elektroenergetycznych oraz telekomunikacyjnych. W ramach inwestycji powstaje również oświetlenie drogowe i kanał technologiczny.

Po zakończeniu zadania droga wojewódzka nr 878 na odcinku Kielnarowa – Dylągówka zyska parametry drogi klasy G, co przełoży się nie tylko na większy komfort podróży, ale również na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców i wszystkich użytkowników tej trasy.



Inwestycja, która już zmienia krajobraz tej części regionu, jest jedną z trzech części rozbudowy drogi między Tyczynem a Dynowem

RZESZÓW

Profesor PRz pierwszym Polakiem na czele ICLP

opr. baj

Profesor Politechniki Rzeszowskiej Grzegorz Masłowski pokieruje międzynarodową organizacją skupiającą się na ochronie ogromowej - ICLP. - To pierwszy w historii Polak z tą funkcją - informuje uczelnia.

Nowy zarząd organizacji zajmującej się badaniami nad fizyką piorunów oraz metodami ochrony przed skutkami wyładowań atmosferycznych został wybrany podczas Międzynarodowej Konferencji Ochrony Odgromowej (ICLP) w Sapporo. Po raz pierwszy przewodniczącym został polski naukowiec dr hab. inż. Grzegorz Masłowski, prof. Politechniki Rzeszowskiej, kierownik Katedry Elektrotechniki i Podstaw Informatyki. Jego kadencja potrwa cztery lata.

- To historyczny moment dla polskiej nauki i dla całego środowiska zajmującego się ochroną odgromową - podkreślił profesor Masłowski, cytowany w komunikacie rzeszowskiej uczelni. Profesor dodał, że ICLP „od dekad wyznacza

kierunki badań nad wyładowaniami atmosferycznymi, a jej prace mają bezpośrednie znaczenie dla bezpieczeństwa ludzi, zwierząt i infrastruktury”.

ICLP (International Conference on Lightning Protection) inicjuje i wspiera badania dotyczące wyładowań atmosferycznych oraz ich wpływu na systemy elektryczne i elektroniczne, szczególnie podatne na impulsowe zaburzenia elektromagnetyczne.

Organizacja tworzy międzynarodowe fora wymiany wiedzy, m.in. poprzez cykliczne konferencje naukowe.

- Naszym zadaniem jest nie tylko rozwijanie badań, lecz także skuteczne przenoszenie ich wyników do praktyki - dodał nowy przewodniczący.

Międzynarodowa konferencja ICLP została zorganizowana po raz pierwszy w 1951 roku w Bad Reichenhall. Od trzeciej edycji odbywa się co dwa lata, z czasem zyskując globalny zasięg. W Polsce gościła czterokrotnie: w Krakowie (1965 i 2002), Gdańsku (1978) oraz w Politechnice Rzeszowskiej (2018).

(al/PAP)

FOKUS

● **Dziś** premier Donald Tusk otrzyma propozycje zmian w ochronie zdrowia – informuje ministerstwo

WARSZAWA

„Nie igrzajcie z ogniem”. Tusk z mocnym apelem ws. Ukrainy i bezpieczeństwa

– Ponawiam swój apel do wszystkich: nie igrzajcie z ogniem. Pomoc Ukrainie była przedmiotem naszego narodowego i politycznego konsensusu – powiedział premier Donald Tusk

Marcin Koziestański

Premier Donald Tusk oraz wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w Bydgoszczy w podpisaniu umowy o współpracy między Polską Grupą Zbrojeniową, Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 2 oraz amerykańską firmą Anduril Industries. Porozumienie dotyczy rozwoju zdolności produkcyjnych pocisków manewrujących. Podczas wystąpienia szef rządu odniósł się również do trwającej debaty wokół informacji o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów Patriot.

– Ponawiam swój apel do wszystkich, począwszy od prezydenta, do wszystkich polityków: nie igrzajcie z ogniem – powiedział Donald Tusk.

Premier przypomniał, że od początku rosyjskiej inwazji pomoc udzielana Ukrainie cieszyła się szerokim poparciem ponad politycznymi podziałami.

– Pomoc Polski dla Ukrainy w jej wojnie z Rosją była przedmiotem naszego politycznego i narodowego konsensusu – zaznaczył.

Jak dodał, możliwa jest dyskusja na temat historii, relacji polsko-ukraińskich czy skali pomocy dla uchodźców, jednak nie powinno się podważać współpracy wojskowej z walczącą Ukrainą.



Premier Donald Tusk podczas konferencji prasowej w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 S.A. w Bydgoszczy

– Można dyskutować o historii, o wzajemnych relacjach, można zastanawiać się, w jakim zakresie pomagać uchodźcom. Ale nie można w żaden sposób narażać na ryzyko naszej współpracy z Ukrainą w jej obronie przed napaścią rosyjską – podkreślił.

Premier: To kwestia bezpieczeństwa Polski

Szef rządu przypomniał również, że już na początku wojny poprzedni rząd zdecydował o przekazaniu

Ukrainie znacznych ilości uzbrojenia. Jak zaznaczył, mimo ryzyka decyzje te nie spotkały się wówczas z krytyką.

– Tak było wtedy, kiedy nasi poprzednicy zdecydowali o wielkich transferach polskiej broni do Ukrainy w pierwszych dniach i miesiącach wojny – powiedział.

Zdaniem premiera wsparcie militarne dla Kijowa nie wynika wyłącznie z solidarności z zaatakowanym państwem, lecz przede wszystkim z interesu Polski.

– Wszyscy rozumieliśmy, że wsparcie na wojnie dla Ukrainy, na wojnie z Rosją, leży w interesie Polski. To nie jest tylko kwestia solidarności, to nie jest tylko kwestia przyzwoitości, to jest po prostu tak jeden do jeden kwestia naszego bezpieczeństwa – zaznaczył.

Na zakończenie Tusk podkreślił, że każda skutecznie przechwycona rosyjska rakietka oznacza większe bezpieczeństwo również dla Polski.

– Każda rakietka wystrzelona w Ukrainie, celna, która niszczy pociski, rakiety, drony, samoloty agresora, to jest większe bezpieczeństwo Polski. Nie możemy o tym dyskutować w kontekście jakiejś niemądrej walki politycznej. Chyba nie przeszłście – zwracam się do tych wszystkich, którzy chcą zatrzymać pomoc wojskową dla Ukrainy – na stronę Rosji – powiedział.

Wicemarszałek Sejmu, lider Konfederacji Krzysztof Bosak napisał w sobotę na X, że „w marcu, w tajemnicy przed Sejmem, rząd oddał Ukrainie drogie i trudne do kupienia pociski przechwytywane do systemów Patriot”. Podkreślił, że „były one zakupione przez Polskę od USA w celu budowy wielowarstwowego systemu obrony przeciwlotniczej” oraz że pociski te są jedynymi na wyposażeniu polskiej armii, którymi zwalczą można rosyjskie rakietki Iskander.

RADOM

Ksiądz oskarżony o zabójstwo. Sprawa w sądzie

Karolina Wrońska

Prokuratura Okręgowa w Radomiu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu proboszczowi z gm. Tarczyn.

Były proboszcz parafii w Przypkach został oskarżony o dwa czyny. Pierwszy dotyczy zabójstwa Anatóla C. ze szczególnym okrucieństwem. Ksiądz najpierw zaatakował męż-

czynną siekierą, a następnie podpalił go. – Drugi zarzut związany jest z usiłowaniami zabójstwa tego samego mężczyzny, do którego miało dojść niespełna trzy tygodnie przed ostatecznym pozbawieniem go życia – powiedział prok. Andrzej Stojak.

Za pierwszy czyn grozi od 15 lat więzienia do dożywocia, a za drugi – od ośmiu lat pozbawienia wolności do dożywocia.

W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatól C. przekazał wcześniej księdzu. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu mieszkania.

BYDGOSZCZ

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich

Karolina Wrońska

Do Polski wraca rotacja wojsk amerykańskich; będzie kontynuowana i ten proces wypełni się w ciągu najbliższych tygodni – poinformował wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Kosiniak-Kamysz przekazał, że informację w tej sprawie otrzymał

od zastępcy ambasadora USA w Polsce Stephanie Holmes oraz amerykańskiego attaché wojskowego. Podziękował stronie amerykańskiej, podkreślając, że jest to „niezwykle pozytywny sygnał”. – Wraca rotacja, która została wstrzymana kilka tygodni temu, będzie kontynuowana i w ciągu najbliższych tygodni wypełni się rotacja wojsk amerykańskich w Polsce – podkreślił szef MON.

Szef MON ocenił, że wznowienie rotacji wpisuje się w rozwój współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i przemysłu obronnego.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Susza hydrogeologiczna postępuje

IMGW alarmuje, że susza hydrogeologiczna nadal postępuje. „Wczoraj zostały wydane nowe ostrzeżenia przed suszą hydrologiczną dla: Wisły od Zb. Włocławek do Torunia, zlewnię Wisłoki, Orzyca oraz Odry środkową od Słubic do Warty” – podał Instytut. Z informacji wynika, że obowiązuje już 61 ostrzeżeń przed suszą hydrologiczną, a w najbliższych dniach wydane zostaną kolejne. „Na mapie ostrzeżeń widać, że już około połowa kraju dotknięta jest tym zjawiskiem” – wskazano.

Wypadek

Autobus z Warszawy do Estonii zjechał do rowu

W nocy z 5 na 6 lipca doszło do wypadku dalekobieżnego autobusu pasażerskiego zmierzającego z Warszawy do stolicy Estonii – Tallina. Pojazd zjechał do rowu na litewskim odcinku trasy Via Baltica, w pobliżu miejscowości Rudiškiai w rejonie mariampolskim. Wiadomo, że część pasażerów odniosła obrażenia, ale policja nie podała liczby rannych. Autobusem podróżowało 20 pasażerów. Byli to obywatele Polski, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Ukrainy.

Radomsko

81-latek wjechał wprost pod pociąg

W Radomsku (woj. łódzkie) doszło do zderzenia samochodu osobowego z pociągiem relacji Częstochowa – Piotrków Trybunalski. Rogatki w chwili zdarzenia były otwarte z powodu prowadzonych prac remontowych. 81-letni kierujący autem marki Ford wjechał na przejazd kolejowy mimo nadawanego czerwonego pulsacyjnego sygnału świetlnego. Na szczęście kierujący nie odniósł poważniejszych obrażeń.



PAP/ALBERT ZAWADA

Skończymy z tym, że podatnik (...) musi przynosić do urzędu wydruk czegoś, co pobiera z rejestru publicznego po to, żeby zanieść to do innego urzędu, który ma do tego dostęp

MACIEJ BEREK

Minister ds. nadzoru nad wdrażaniem

TEL AWIW

Netanjahu: Chrześcijańskie wioski w Libanie chciały przyłączenia do Izraela

Marcin Koziestański

Premier Izraela stwierdził, że część chrześcijańskich wiosek w Libanie miała zwrócić się do Izraela z prośbą o aneksję, licząc na ochronę przed Hezbollahem.

Mówiąc o tym, jak Izrael traktuje chrześcijan na Bliskim Wschodzie, Benjamin Netanjahu oznajmił w wywiadzie, że „chrześcijańskie wioski w Libanie, niektóre z nich poprosiły, by Izrael je anektował, bo my je chronimy przed fanatykami z Hezbollahu, którzy chcą ich zabić”. – I robimy to samo dla chrześcijan wszędzie – dodał izraelski premier.

Times of Israel zastrzega, że Netanjahu nie przytoczył żadnych dowodów na takie petycje, nie wyjaśnił, czy deklaracje takie padały prywatnie, czy publicznie, nie powiedział też, które wioski miały o to prosić.

Portal przypomina, że dwaj ministrowie w gabinecie Netanjahu – szef resortu obrony Israel Kac i szef dyplomacji Gideon Sa'ar – oświadczyli, że Izrael nie ma ambicji terytorialnych wobec Libanu, ale nie wycofa się z tzw. stref bezpieczeństwa, jakie ustanowił na południu kraju tak długo, jak długo Hezbollah stanowi zagrożenie.

Netanjahu stwierdził, że „nie tylko chrześcijanie w Libanie proszą o naszą ochronę”. – To też Druzowie, muzułmanie, sunniccy muzułmanie i ca-

kiem sporo szyckich muzułmanów. Chcieliby uwolnienia Libanu. Mam nadzieję, że możemy uzyskać więcej porozumień pokojowych – powiedział.

Times of Israel przypomina, że Izrael nie zawarł de facto porozumienia pokojowego z Libanem, ale porozumienie ramowe, które stanowi, że obydwa kraje mają zamiar docelowo doprowadzić do normalizacji stosunków, gdy dojdzie do rozbrojenia Hezbollahu i pełnego wycofania sił izraelskich ze stref bezpieczeństwa w południowym Libanie.

Przywódca Hezbollahu Naim Kasseem ogłosił, że to wstępne porozumienie nie ma żadnej wartości, jest „upokarzające, haniebne i stanowi rezygnację z suwerenności”.



Benjamin Netanjahu nie wskazał, o które miejscowości chodzi, nie przedstawił żadnych dowodów

WŁOCHY

Polak utonął w hotelowym basenie. Śledczy analizują monitoring

Marcin Koziestański

26-letni Polak zginął w hotelowym basenie w miejscowości San Giovanni Rotondo na południu Włoch. Śledczy badają okoliczności tragedii i analizują zapis monitoringu.

Jak informuje włoski dziennik „Corriere della Sera”, do tragedii doszło późnym wieczorem w sobotę, 4 lipca, w Grand Hotel degli Angeli w San Giovanni Rotondo w prowincji Foggia.

Mężczyzna przebywał w hotelu razem z matką. W pewnym momencie oddalił się, a gdy przez dłuższy czas nie wracał, kobieta rozpoczęła jego poszukiwania. Niedługo później został odnaleziony nieprzytomny w hotelowym basenie.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ratownicy pod-

jęli reanimację, jednak życia 26-latką nie udało się uratować.

Sprawą zajmują się włoscy karabinierzy, którzy próbują ustalić przebieg zdarzeń. Jednym z kluczowych dowodów jest zapis monitoringu.

Według „Corriere della Sera” kamery zarejestrowały moment, w którym mężczyzna podnosi parasol stojący przy basenie wraz z ciężką kamienną podstawą, a następnie wrzuca go do wody. Śledczy sprawdzają, czy zachowanie to mogło mieć związek z późniejszą tragedią.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w chwili zdarzenia hotelowy basen nie był dostępny dla gości. Wszystko wskazuje na to, że 26-latek wszedł na jego teren mimo obowiązującego zakazu. Dochodzenie ma odpowiedzieć na pytanie, jak doszło do utonięcia i czy w sprawie wystąpiły jakiegokolwiek zaniedbania.

ANKARA

Szczyt NATO w Ankarze. Test na jedność sojuszu

Anna Nagel

Rozpoczynający się dziś w Ankarze szczyt NATO może zapoczątkować nowy etap w historii Sojuszu. Przywódcy mają na nim potwierdzić jedność sojuszu oraz przypieczętować większą odpowiedzialność Europy za obronę NATO, czego od lat domagają się Stany Zjednoczone.

Według nieoficjalnych informacji przywódcy krajów NATO, w tym prezydent USA Donald Trump, mają potwierdzić w Ankarze „niezłomne zobowiązanie” do zbiorowej obrony w ramach artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. To najważniejszy zapis traktatu stanowiący, że zbrojny atak na jednego lub więcej członków organizacji będzie traktowany jak atak na wszystkich.

Samo potwierdzenie art. 5 nie jest niczym wyjątkowym – podobne sformułowania zapisywano już w deklaracjach końcowych z wcześniejszych szczytów NATO, w tym z ubiegłorocznego w Hadze – ale w Ankarze nabrałoby ono szczególnego znaczenia politycznego.

Spotkanie w Turcji odbędzie się w czasie, gdy USA, najsilniejsze państwo NATO, domaga się głębokich zmian w funkcjonowaniu Sojuszu i przejścia przez europejskie państwa członkowskie większej odpowiedzialności za obronę świata euroatlantyckiego. Podstawowym elementem tej zmiany ma być zwiększenie przez nie wydatków na obronę, opierające się na zobowiązaniu podjętym rok temu na szczycie w Hadze, by przeznaczyć na obronność 5 proc. PKB rocznie do 2035 roku.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte odniósł się do tej kwestii w wy-

MADRYT

Temperatury idą w górę. Strażacy walczą z pożarami

Anna Nagel

W Hiszpanii rozpoczęła się druga w tym roku fala upałów; temperatury w najbliższych dniach mogą dochodzić do 44 stopni Celsjusza.

Państwowa agencja meteorologiczna AEMET poinformowała w niedzielę o pomarańczowym alerte pogodowym w większości wspólnot autonomicznych Hiszpanii w ciągu najbliższych dni. We wtorek czerwonym alertem objęte



Sekretarz generalny Mark Rutte wysiada z samolotu na lotnisku Esenboga przed szczytem szefów państw i rządów NATO w Ankarze

powiedzi z końca maja. – Zadanie, które przed nami stoi, jest jasne: przełożyć zobowiązania sojuszników na konkretne rezultaty. Zwiększenie inwestycji, rozwój produkcji przemysłu obronnego oraz dalsze wsparcie dla Ukrainy: wszystko to przyczynia się do wzmocnienia NATO i zwiększenia bezpieczeństwa nas wszystkich – powiedział.

Na tych trzech elementach skoncentruje się spotkanie w stolicy Turcji.

Wydatki na obronność w NATO rosną. Według danych samego Sojuszu w 2025 roku europejskie państwa członkowskie i Kanada zwiększyły je o ponad 90 mld dolarów amerykańskich (w cenach z 2021 r.), czyli o blisko 139 mld dolarów w wartościach nominalnych. Oznacza to wzrost o prawie 20 proc. w porównaniu z 2024 rokiem.

Diabeł tkwi jednak w szczegółach, bo nie wszystkie kraje Europy pod-

chodzą do tej kwestii w taki sam sposób. Polska uznawana jest za prymusa jako jedno z państw Sojuszu, które na obronność wydają najwięcej w relacji do swojego PKB. Są jednak państwa takie jak Hiszpania, które niechętnie odnoszą się do zwiększania wydatków na wojsko i uzbrojenie.

Rząd w Madrycie otwarcie sprzeciwił się celowi 5 proc. PKB, co spotkało się z krytyką ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa. Dodatkowo Hiszpania skrytykowała działania USA wobec Iranu i nie pozwoliła na wykorzystanie hiszpańskich baz i przestrzeni powietrznej do części amerykańskich operacji w tym konflikcie. Zaogniło to stosunki między Waszyngtonem a Madrytem.

Polskę na szczycie będą reprezentować: prezydent Karol Nawrocki oraz wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

zostaną regiony Aragonia, Katalonia i Walencja; termometry mogą tam pokazać nawet 44 st. Celsjusza. W stolicy kraju w kolejnych dniach temperatury będą dochodzić do 40 st. Celsjusza.

Pierwsza fala upałów miała miejsce w drugiej połowie czerwca, który był drugim najcieplejszym czerwcem w historii prowadzenia pomiarów od 1961 r.

W różnych częściach Hiszpanii strażacy zmagają się z pożarami. W okolicach La Bisbal d'Emporda w prowincji Girona w Katalonii sytu-

acja została już opanowana, a ewakuowani mieszkańcy wrócili do domów. Ogień strawił już około 2,3 tys. hektarów, rannych zostało kilkanaście osób.

Pożary szaleją również m.in. w Andaluzji na południu kraju i w prowincji Huesca w Aragonii na północnym wschodzie.

Według opublikowanych na początku br. danych ministerstwa transformacji ekologicznej rok 2025 był najgorętszy pod względem pożarów od 30 lat. W całej Hiszpanii żywił strawił prawie 355 tys. hektarów terenów.

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,75	4,28	4,66	5,00	2,31

DANE WG NBP Z DNIA 06.07.2026, G. 12:00

WIADOMOŚCI

Ryba pływa, ale nie w Bałtyku. Klientom to nie przeszkadza, płacą po 115 zł/kg

W powietrzu unosi się zapach wędzonej ryby, widać nawet dym unoszący się z wędzarni, więc szybko ustawia się kolejka chętnych po świeżą, jeszcze ciepłą rybę. Bo jak to?

Agata Wodzień-Nowak

Spędzać wakacje nad polskim morzem i nie zjeść ryby? Wielu z nas uważa, że pochodzą z porannego połowu kutrów widzianych na plaży albo w pobliskim porcie. Tymczasem można się bardzo zdziwić, płacąc za dorsza, trelala albo karmazyna nad polskim morzem.

Ceny ryb na morzem i ich nie zawsze bałtycki rodowód

Punkt sprzedaży wędzonych ryb w jednej z małych nadmorskich miejscowości. Otwarty codziennie, ale te świeżo wędzone są w sprzedaży 3 razy w tygodniu po godzinie 15. Tak jest w środę, więc ustawiam się w kilkunastuosobowej kolejce. Zanim przyjdzie czas na mnie, klienci głównie 60+, bo na miejscu są liczne sanatoria i uzdrowiska, płacą po 150-250 zł za zrobione zakupy, 3-4 ryby lub ich kawałki.

W łódźce lub na hakach obok (ryby prosto z wędzarni) wiszą np. takie ryby w następujących cenach:

- Antar 150 zł/kg
- Dorsz 93 zł/kg
- Karmazyn 83 zł/kg
- Halibut 115 zł/kg
- Trelal 83 zł/kg
- Makrela 35 zł/sztuka
- Węgorz 140 zł/kg

Kiedy już przyszła moja kolej, byłam pierwszą z tych kilkunastu osób, które zapytały, czy ten dorsz budzący duże zainteresowanie jest z Bałtyku. Po krótkiej chwili zawahania sprzedawcy padła odpowiedź przecząca. Dopytałam o to, skąd się zatem wziął. Usłyszałam, że z Atlantyku i „dziś dostawa z takiego połowu zajmuje ok. 9 godzin”. Co miało mnie zapewne utwierdzić, że towar jest świeży. Padło też szybkie wyjaśnienie: „U was to nie ma dorsza”. Doceniam szczerść.

Ile kosztują wędzone ryby w Kołobrzegu latem 2026?

Przykłady cen ryb świeżych i wędzonych w Kołobrzegu pochodzą

z targu rybnego w porcie rybackim pod koniec czerwca 2026:

- Makrela 46-49 zł/kg
- Rolmopsy śledziowe 69 zł/kg
- Tuńczyk 95-129 zł/kg
- Łosoś wędzony 140 zł/kg
- Węgorz bałtycki 140 zł/kg
- Maślana 88 zł/kg
- Płaty śledziowe wędzone 39 zł/kg
- Zębacz 69 zł/kg
- Pstrąg 69 zł/kg
- Morszczuk 69 zł/kg

Zakaz połowu dorsza – jest czy go nie ma, skoro trafia do restauracji?

Nie wszyscy klienci są świadomi, choć temat stał się dość głośny, że obowiązuje zakaz połowu dorsza w Bałtyku. Ministerstwo Infrastruktury wyjaśnia:

Unijna decyzja z 2019 roku miała na celu ratowanie zasobu dorsza atlantyckiego w Morzu Bałtyckim. To jeden z najcenniejszych gatunków ryb, który stanowił źródło utrzymania wielu rybaków. Jednak nadmierne połowy spowodowały, że ryb w morzu jest zbyt mało. Zakaz połowu dorsza jest przedłużany co roku. Sytuacja powoduje znaczne straty finansowe wśród armatorów, ponieważ ich połowy w Bałtyku dotyczyły głównie dorsza.

Przepisy przewidują wsparcie finansowe dla armatorów jednostek pływających.

Jak w październiku 2025 roku informowała Komisja Europejska, po ustaleniu uprawnień przez Radę UE do połowów:

Ponieważ stada dorsza, zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego nadal są w bardzo złym stanie, Rada postanowiła, że TAC zostaną ponownie ustalone tylko dla przyłowów, tak aby umożliwić odbudowę tych stad. Zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego utrzymano limity połowowe z 2025 r. Chcąc wesprzeć poprawę stanu tych stad, Rada poparała propozycję Komisji, aby utrzymać za-



Bałtycki luksus na talerzu. Jedzenie ryb nad morzem stało się atrakcją

kaz połowów rekreacyjnych dorsza na całym obszarze.

Na dorsza do nadmorskiej restauracji wybrał się w czerwcu popularny kucharz-youtuber Tomasz Strzelczyk Oddasz Fartucha. Spróbował ryby i ocenił, że rzeczywiście jest dorszem (a nie czarniekiem, którym niektóre lokale zastępują dorsza) i to świeżym, nie odmrażanym. Ryba mogła pochodzić z przyłowów, które przewiduje Rada UE.

Ryba rybie nierówna i nie zawsze taka świeża. Jak kupować nad Bałtykiem, by nie zwiódł sam zapach wędzenia?

Sprzedaż ryb nad polskim morzem to nieodłączny element nadmorskiego krajobrazu, łączący wieloletnią tradycję z wakacyjnym klimatem. Od porannych godzin w pasach nadmorskich kurortów, takich jak Ustka, Jastarnia czy Łeba, można poczuć charakterystyczny zapach wędzonych szprotek, fląder i łososi. Sercem tego biznesu pozostają lokalne smażalnie oraz portowe kutry, gdzie turyści chętnie zaopatrują się w ryby prosto z nocnego połowu.

Choć symbolem Bałtyku od lat pozostaje dorsz, flądra oraz śledź, współczesny rynek musiał dostosować się do zmieniających się realiów

– ograniczeń limitów połowowych oraz rosnących wymagań konsumentów. W efekcie w menu obok rodzimych gatunków na stałe zagodziły ryby importowane, jak halibut czy morszczuk. Kluczem do sukcesu w tym biznesie jest jednak niezmiennie świeżość i unikalny, tradycyjny sposób przyrządzania. Ryba prosto z pieca wędzarniczego, opalany drewnem olchowym lub bukowym, to dla wielu wczasowiczów kulinarny obowiązek każdej wyprawy nad polskie wybrzeże.

Temat ten budzi jednak spore kontrowersje, ponieważ turyści często nie mają świadomości, że większość serwowanych w sezonie ryb to głęboko mrożone produkty z importu, a nie okazy prosto z porannego połowu. Ze względu na drastyczne kurczenie się populacji rodzimych gatunków i unijne limity, w nadmorskich smażalniach królują dziś przybysze z odległych oceanów.

Największe emocje i oskarżenia o marketingową manipulację budzi jednak kultowy dorsz – ten podawany latem to niemal wyłącznie importowany dorsz atlantycki, sprowadzany m.in. z Norwegii, Danii czy Islandii.

Aby kupić prawdziwą rybę z Bałtyku, a nie jest nią np. halibut czy

karmazyn, warto kierować się kilkoma prostymi zasadami:

● Sprawdzaj kalendarz tarłowy i sezonowość: Świeża flądra (gładzica, stornia) najlepiej smakuje od czerwca do jesieni, belona pojawia się w maju, a świeży śledź i szprot są dostępne niemal przez cały rok – unikaj kupowania gatunków objętych akuratem okresem ochronnym.

● Weryfikuj kraj pochodzenia i FAO: Zawsze pytaj o oznaczenie obszaru połowu (dla Bałtyku jest to FAO 27.IIIId) oraz sprawdzaj wywieszane w smażalniach lub sklepach tablice informacyjne, które z definicji muszą zawierać pełną nazwę gatunku i metodę produkcji.

● Kupuj bezpośrednio w portach i przystaniach: Najpewniejszym źródłem są rybacy sprzedający prosto z kutra (wczesnym rankiem) lub lokalne punkty pierwszej sprzedaży, gdzie ryba nie przechodzi przez łańcuch pośredników i chłodni.

● Wybieraj całe ryby zamiast idealnych filetów: Świeżość bałtyckiej ryby najłatwiej ocenisz po błyszczącej skórce, jasnoczerwonych skrzelach i przejrzystych oczach, co w przypadku gotowych, mrożonych filetów z importu jest niemożliwe do zweryfikowania.

©©

PRACA

Firmy mają dość L4. Tak dalej być nie może

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian, pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy. Pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich.

Agnieszka Kamińska

Poza tym to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni. Według przedsiębiorców, ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian – m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie maila czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie

z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarcza systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ub. roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych.

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 r. wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.



Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w ub. roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich, to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony – pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny”

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania

chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować – np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciążyć tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna

Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu z rokiem poprzednim odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu z 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wrosła o 0,2% (w porównaniu z 2021 r. – o 2,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu z 2021 r. – o 11,8%).

GOSPODARKA

GUS policzył Polaków nową metodą. Wynik zaskakuje

Maciej Badowski

Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób.

– W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Strefie Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

GUS policzył mieszkańców według „śladów życia”

Główny Urząd Statystyczny przedstawił wyniki eksperymentalnego badania liczby osób przebywających w Polsce. Opracowanie opiera się na analizie danych administracyjnych i tzw. śladów życia, czyli aktywności potwierdzających obecność danej osoby na terenie kraju.

W zaproponowanym podejściu liczba osób przebywających w Polsce oznacza osoby posiadające numer PESEL, zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców, dla których odnotowano aktywność przynajmniej jeszcze w jednym rejestrze administracyjnym i które przebywały na terytorium kraju według stanu na 31 grudnia 2025 r.

– Ślady życia to potwierdzenie obecności danej osoby na określonym terenie. Jeśli osoba przebywa na danym terenie, pracuje, płaci podatki i my te fakty jej obecności wyła-



FOT. IZBIRF

pujemy ze źródeł administracyjnych. Jeśli przebywa w tym swoim centrum życia, tak my na to mówimy, i jeśli dwa razy w rejestrach odnotujemy, że dana osoba ma numer PESEL i na przykład chodzi do szkoły, zaliczamy ją do wykazu i ona wchodzi do populacji określonej według śladów życia – wyjaśnia w rozmowie ze Strefą Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

Jak podkreśla GUS, ze względu na eksperymentalny charakter badania wyniki nie stanowią oficjalnych statystyk dotyczących liczby ludności Polski i nie powinny być porównywane z oficjalnymi danymi publikowanymi przez urząd. W zastosowanej metodologii nie uwzględniono bowiem okresu przebywania oraz nieobecności w kraju.

Według wyników przeprowadzonych analiz na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 38,8 mln osób. To o blisko 40 tys. więcej niż rok wcześniej.

– Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób. W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Hausman-Czerwińska.

Warszawa liderem, ale to Wrocław ma największy udział cudzoziemców

Z danych wynika, że w miastach wojewódzkich przebywało łącznie ponad 8 mln osób, czyli ponad 20 proc. całej populacji objętej badaniem. W tych miastach mieszkało również ponad 970 tys. cudzoziemców. Najwięcej osób przebywało w Warszawie – ponad 2 mln. Drugie miejsce zajmował Kraków z liczbą mieszkańców sięgającą niemal 900 tys. osób. Najmniejszą populację spośród miast wojewódzkich odnotowano w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie przebywało ponad 130 tys. osób.

Badanie pokazuje również znaczną koncentrację cudzoziemców w największych ośrodkach miejskich. W Warszawie ich udział wyniósł 14,5 proc., w Krakowie 11,3 proc., a w Poznaniu 12,5 proc. Najwyższy odsetek odnotowano jednak we Wrocławiu, gdzie osoby nieposiadające polskiego obywatelstwa stanowiły 19,5 proc. mieszkańców.

– Jeśli chodzi o miasta z największą liczbą cudzoziemców, to oczywiście prowadzi Warszawa, ale jeśli popatrzymy na udziały cudzoziemców w ogólnej liczbie mieszkańców miasta, to dominuje Wrocław. Warszawa jest na drugim miejscu, jeśli chodzi o odsetek cudzoziemców w populacji miasta – podkreśla Hausman-Czerwińska.

Wyraźne skupiska cudzoziemców zaobserwowano również w gminach o rozwiniętych funkcjach przemysłowych i logistycznych na Dolnym Śląsku oraz w zachodniej części kraju, gdzie ich udział przekraczał 10 proc. Najwyższe wartości odnotowano m.in. w gminach Ustronie Morskie, Mikstat, Głowno, Raszyn, Mława i Jelcz-Laskowice. Najniższe udziały występowały natomiast w gminach położonych we wschodniej i północno-wschodniej Polsce.

W Polsce przebywa 2,3 mln cudzoziemców

Według eksperymentalnych szacunków na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 2,3 mln osób posiadają-

cych obce obywatelstwo. Stanowili oni blisko 6 proc. całej populacji objętej badaniem. W porównaniu z rokiem wcześniejszym liczba cudzoziemców wzrosła o niemal 215 tys. osób.

– Według stanu w końcu roku 2025 w Polsce przebywa 2,3 miliona cudzoziemców i rok do roku odnotowaliśmy wzrost tej populacji o około 215 tys. cudzoziemców w stosunku do roku wcześniejszego – wskazuje Joanna Hausman-Czerwińska i zaznacza, że najliczniejszą grupę stanowili obywatele Ukrainy. Według danych GUS odpowiadali oni za 73 proc. wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce.

– Ich liczbę szacujemy na 1 675 000 osób. W dalszej kolejności, w pierwszej dziesiątce znajdują się między innymi obywatele Białorusi czy Gruzji – mówi przedstawicielka GUS.

Największą liczbę obywateli Ukrainy odnotowano w województwie mazowieckim – 346,1 tys. osób. Drugie miejsce zajęło województwo dolnośląskie z liczbą 237,3 tys. obywateli Ukrainy.

Pod względem udziału cudzoziemców w populacji liderami były województwa dolnośląskie i mazowieckie, gdzie wskaźniki wyniosły odpowiednio 9,8 proc. oraz 9,3 proc. Najniższe wartości odnotowano w województwach podkarpackim i świętokrzyskim – po 2 proc. Wyjątkiem na mapie kraju pozostawało województwo podlaskie, gdzie liczba cudzoziemców z innych państw była wyższa niż liczba obywateli Ukrainy.

FIRMA

Tyle dni pracujesz na państwo. Znamy datę Dnia Wolności Sektora Prywatnego

oprac. Grzegorz Gajda

Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Oznacza to, że przez 229 dni roku sektor prywatny pracuje na finansowanie wydatków państwa, a dopiero przez pozostałe 136 dni pracuje na siebie.

Dzień Wolności Sektora Prywatnego (DWSP) jest wskaźnikiem ekonomicznym, który w syntetyczny sposób obrazuje relację pomiędzy sektorem prywatnym a sektorem publicznym. Jego celem jest pokazanie, jaką część efektów działalności gospodarczej przedsiębiorców, pracowników i inwestorów pochłaniają wydatki państwa.

W przeciwieństwie do wskaźników koncentrujących się wyłącznie na podatkach DWSP uwzględnia całkowitą skalę wydatków sektora publicznego. Pokazuje więc nie tylko to, ile państwo pobiera od obywateli, ale również, jak dużą część zasobów gospodarki redystrybuuje za pośrednictwem budżetu, funduszy publicznych czy zadłużenia.

Im później przypada Dzień Wolności Sektora Prywatnego, tym większy udział państwa w redystrybucji zasobów wytwarzanych przez gospodarkę. Wskaźnik pokazuje całościową relację pomiędzy rozmiarem sektora publicznego a aktywnością sektora prywatnego.

Według wyliczeń analityka ekonomicznego Instytutu Misesa, dra Mateusza Benedyka, Dzień Wol-

ności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Tegoroczna data należy do najpóźniejszych w historii wskaźnika. Oznacza to, że udział państwa w gospodarce pozostaje rekordowo wysoki, a coraz większa część dochodu narodowego przechodzi przez mechanizm publicznej redystrybucji.

Według wyliczeń dra Benedyka, wydatki sektora publicznego odpowiadają już blisko dwóm trzecim wartości dodanej wytwarzanej przez sektor prywatny. Innymi słowy, na każde 100 złotych wypracowane przez przedsiębiorców, pracowników i inwestorów państwo wydaje około 63 złotych.

Zdaniem autorów projektu jest to sygnał skłaniający do refleksji nad skalą wydatków publicznych, zadłużenia państwa oraz wpływem

rozrastającego się sektora publicznego na rozwój gospodarczy Polski. Każda złotówka wydana przez państwo musi bowiem zostać wcześniej wytworzona przez sektor prywatny – czy to poprzez podatki i składki, czy też poprzez przyszłe obciążenia wynikające z długu publicznego.

Wokół tegorocznych wyliczeń Instytut Misesa uruchomił kampanię edukacyjną „Dzień Wolności Sektora Prywatnego 2026”. Jej celem jest popularyzacja wiedzy ekonomicznej, zwiększanie świadomości społecznej na temat rzeczywistych kosztów funkcjonowania państwa oraz zwrócenie uwagi na negatywne skutki nadmiernych wydatków publicznych, redystrybucji i wzrostu sektora publicznego dla rozwoju gospodarczego Polski.

W ramach kampanii publikowane będą raporty, komentarze ekspertów, materiały edukacyjne, infografiki oraz analizy dotyczące między innymi:

- wydatków publicznych,
- redystrybucji dochodu,

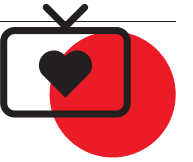
- polityki fiskalnej,
- zadłużenia publicznego,
- obciążeń nakładanych na sektor prywatny,
- wpływu państwa na wzrost gospodarczy,
- znaczenia przedsiębiorczości dla rozwoju gospodarczego.

Organizatorzy zapowiadają również szerokie działania medialne i promocyjne mające na celu dotarcie do nowych odbiorców oraz wprowadzenie tematu do szerszej debaty publicznej.

Centralnym elementem projektu będzie raport przygotowany przez dra Mateusza Benedyka, prezentujący szczegółowe wyliczenia oraz ekonomiczne konsekwencje obecnej skali wydatków publicznych.

Równoległe prowadzona jest zbiórka na rozwój kampanii. Pozyskane środki mają zostać przeznaczone na przygotowanie raportu, produkcję materiałów edukacyjnych i wideo oraz działania promocyjne, w tym planowaną kampanię billboardową.

PROGRAMOWO

**G. 23:20**

Dzieci w niewoli lajków

TVP Dokument

Film dokumentalny, który zapewne da do myślenia wielu osobom, które umieszczają zdjęcia swoich lub cudzych dzieci w sieci.

W świecie połączonym za pośrednictwem Facebooka, YouTube'a, Instagrama, TikToka, Snapchata codzienne życie rodzinne nie jest już prywatne. Do 13. roku życia przeciętne dziecko ma w Internecie 1300 zdjęć i filmów publikowanych przez rodziców w sieciach społecznościowych. Rodzice mogą czerpać korzyści z własnych dzieci, zarabiając na ich codzienności. Filmy, na których gwiazda YouTube „DaddyOfive” robi żarty swoim pociechom, były tak szokujące, że doprowadziły do tego, że utracił prawo do opieki nad dziećmi.

G. 22:15

Domina

Epic Drama

Akcja rozgrywa się za panowania Oktawiana Augusta, ale jego historia jest opowiedziana poprzez niezwykle dzieje jego żony, Liwii Druzylli, która zmieniła zasady dotyczące roli kobiet w społeczeństwie i stała się najpotężniejszą z nich w ówczesnym świecie.

Historia rozpoczyna się w przeddzień pierwszego ślubu Liwii. Wybuch wojny domowej. Śledzimy jej losy na wygnaniu i po powrocie do Rzymu, kiedy podejmuje decyzję o odzyskaniu wszystkiego, co zostało jej zabrane. Doprowadza do tego w błyskotliwy sposób. W wieku 30 lat Liwia odzyskała swój majątek i status, lecz przekonała się, że to nie jest łatwe, kiedy walczą o nią wszyscy dookoła...

**G. 20:00**

Podły, okrutny, zły

Stopklatka

Wstrząsająca historia Teda Bundy'ego, o którym do dziś mówi się jako o jednym z najkrwawszych seryjnych morderców w historii Stanów Zjednoczonych. W filmie przedstawiono wydarzenia z perspektywy samego bezwzględniego przestępcy oraz jego długoletniej dziewczyny, Elizabeth Liz Kendall.

USA, lata 70 XX w. Ted Bundy (Zac Efron) jest inteligentnym, przystojnym i pełnym uroku studentem prawa. Robi wrażenie na kobietach. Żyje w szczęśliwym związku z Liz Kendall (Lily Collins), wspólnie wychowują jej córkę. Kobieta jest w szoku, kiedy ukochany zostaje zatrzymany i przyznaje się do zamordowania 30 kobiet. Zeznaje, że tworzyli dobrą i przykłądną rodzinę. Także Amerykanie, którzy oglądają proces w telewizji, nie dowierzają, że ten szarmancki człowiek może być potworem.

**G. 20:50**

DZIEWCZYNA Z POCIĄGU

TVN



Adaptacja bestsellerowej powieści Pauli Hawkings w reżyserii Tate'a Taylora, twórcy przebojowych „Służących”. W roli głównej tego trzymającego w napięciu thriller występuje laureatka Złotego Globu Emily Blunt („Tajemnice lasu”, „Sicario”).

Rachel Watson (Emily Blunt) każdego dnia o godzinie 8.04 wsiada do podmiejskiego pociągu jadącego do Nowego Jorku. Codziennie spotyka tych samych ludzi i mija te same domy. Jednym z nich jest ten, w którym mieszkała kiedyś z mężem Tomem (Justin Theroux). Niestety jej małżeństwo zakończyło się rozwodem, a jej miejsce u boku byłego już męża zajęła Anna (Rebecca Ferguson). Chcąc uciec od bólu rozstania, Rachel zaczyna obserwować parę zamieszkujejącą inny dom na trasie pociągu – Megan (Haley Bennett) i Scotta (Luke Evans) Hipwellów. Snuje fantazje dotyczące ich życia i małżeństwa. Pewnego dnia, podczas dłuższego postoju kolejki, Rachel dostrzega, że u nieznanym dochodzi do tragedii. Kobieta zobaczyła coś, co wkrótce wywróci jej życie do góry nogami. Jest zmuszona zmierzyć się z makabryczną tajemnicą, której rozwiązanie nie może okazać się ponad jej siły...

**G. 20:00**

Teatr Telewizji: Kobra – Upiór w kuchni

TVP Kultura

Spektakl telewizyjny w reżyserii Janusza Majewskiego, którego premiera miała miejsce 10 czerwca 1976 roku. To komedia kryminalna nosząca cechy czarnego humoru angielskiego, napisana przez polskiego autora ukrywającego się pod nazwiskiem Patrick G. Clark.

Matka i córka prowadzą pensjonat na peryferiach miasta. Damy zachwycają manierami i urokiem osobistym, dlatego nikt nie podejrzewa, że urozmaicają sobie czas w niezwykle i dosyć szokujący sposób. Pozbawiają życia przebywających w pensjonacie mężczyzn, zagarniając ich pieniądze. Komisarz Fuddler przybywa na miejsce incognito, aby rozwiązać zagadkę zgonów. Odkrywa sposób działania kobiet, lecz im udaje się go przekupić. Gdy jest pewny swego, zabójczyni częstują komisarza zatrutymi ciastkami. Jest świadek tego zdarzenia.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwieranie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

**Know-how
w dobrym biznesie**
strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

nowiny
n o w i n y 24.pl

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

nowiny24.pl

BIZNES

Piknik biznesowy zgromadził przedsiębiorców i samorządowców

Barbara Galas

Na polu golfowym „Dwa Stawy” w Trzcianie spotkali się przedsiębiorcy, samorządowcy i przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu. W IX Podkarpackim Pikniku Biznesowym wzięło udział około 300 osób.

Piknik od lat jest miejscem wymiany doświadczeń i nawiązywania nowych kontaktów biznesowych. Nie zabrakło także rozmów o możliwościach pozyskiwania funduszy europejskich. Zachęcała do tego Małgorzata Jarosińska - Jedynek, członek zarządu województwa podkarpackiego. - Na polu golfowym rodzą się najlepsze pomysły, dlatego liczymy na kolejne innowacyjne projekty. Trwa nabór w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia dla przedsiębiorców rozwijających technologie podwójnego zastosowania, ale zachęcam także do wszystkich przedsięwzięć, które będą rozwijać region. Nawiązuje relacje i partnerstwa, bo to one później owocują wspólnymi projektami - mówiła.

- To doskonała okazja do rozmów o biznesie i współpracy. Cieszę się, że spotkali się tutaj zarówno przedsiębiorcy, jak i samorządowcy. Takie wydarzenia sprzyjają



Piknik golfowy to doskonała okazja do rozmów o biznesie i współpracy czy pozyskiwaniu funduszy europejskich



Dla wielu osób wydarzenie było także okazją do pierwszego kontaktu z golfem. Było też wspólne grillowanie i turniej golfa

wymianie doświadczeń i budowaniu dobrych relacji - zaznaczył Wiesław Buż, wicewójwoda podkarpacki.

Program wydarzenia obejmował wspólne grillowanie, nieformalne rozmowy biznesowe, turniej golfa oraz naukę gry dla początkujących. Właśnie taka formuła od lat przyciąga uczestników. - Jest tu wiele firm. Poznajemy siebie, poznajemy swoje biznesy, gramy w golfa i degustujemy pyszności - mówiła Marta Rączka-Żurawska z Cukierni Pokusa.

Obecny na pikniku Wiktor Cichoń, dyrektor Agencji Rozwoju Przemysłu w Mielcu, podkreślał, że instytucja pozostaje do dyspozycji przedsiębiorców inwestujących na Podkarpaciu.

Dla wielu osób wydarzenie było także okazją do pierwszego kontaktu z golfem. - Bawię się i cieszę jak dziecko. To moja pierwsza przyгода z tym sportem i świetny sposób na relaks - przyznała jedna z uczestniczek.

- Spotykają się tutaj przedsiębiorcy, samorządowcy i przedstawiciele otoczenia biznesu. Wymieniamy doświadczenia, nawiązujemy nowe kontakty i rozpoczynamy kolejne wspólne przedsięwzięcia - podsumował współorganizator wydarzenia, Paweł Zając, dyrektor PSG. ©©

REKLAMA 0011550075



Dyrektor Oddziału Regionalnego AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE

OGŁASZA

PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na najem części nieruchomości stanowiącej wydzieloną powierzchnię budynku nr 10 (korytarz na I piętrze) o powierzchni 2 m², położonej na działce ewidencyjnej nr 1244, obr. 207 Śródmieście, na terenie zamkniętym kompleksu wojskowego nr 3200 w Rzeszowie przy ul. Langiewicza 4, dla której urządzona jest księga wieczysta nr KW RZ1Z/00057064/6.

Przedmiotowa część nieruchomości przeznaczona jest na posiadawienie dwóch automatów do dystrybucji napojów zimnych i gorących oraz słodyczy i przekąsek

Wywoławczy miesięczny czynsz netto – 310,00 zł; wadium 930,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem na rachunek OReg. AMW Lublin nr: 97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg na najem części budynku nr 10 (korytarz na I piętrze) o powierzchni 2 m² zlokalizowanego na działce nr 1244, na terenie kompleksu wojskowego nr 3200 w Rzeszowie przy ul. Langiewicza 4” w terminie do dnia 27.07.2026 r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego AMW OReg. w Lublinie

Przetarg odbędzie się w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1 w dniu 31.07.2026r. o godz. 11:00 p. 108, piętro I.

Ogłoszenie zostało wywieszone na multimedialnej tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Oddziału oraz pełna jego treść dostępna jest na stronie: www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w siedzibie OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, a także pod nr telefonu: 81 474 61 05, e-mail: a.suprewicz@amw.com.pl; lublin@amw.com.pl;

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1 tel.: (+48 81) 474 61 00
• fax: (+48 81) 474 61 37
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

REKLAMA 0011550592

STAROSTA SANOCKI

informuje, że na stronach internetowych i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 7.07.2026 r. do 28.07.2026 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Sanok, obejmujący lokale użytkowe (biurowe) w budynku przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku.

REKLAMA 0011549867

INFORMACJA O PODJĘCIU UCHWAŁY W SPRAWIE SCALENIA I PODZIAŁU NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Gminy i Miasta Sokółów Małopolski
działając zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399 t.j.)
podaje do publicznej wiadomości,

że podjęta została uchwała nr XXXII/346/2026 Rady Miejskiej w Sokółowie Małopolskim z dnia 24 czerwca 2026 r. w sprawie scalenia i podziału nieruchomości Osiedla POŁUDNIE II, położonych po wschodniej stronie drogi wojewódzkiej nr 875 w miejscowości Sokółów Małopolski, na północ od osiedla Południe I.

REKLAMA 0011550607

Wójt Gminy Wojszówka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Wojszówce oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://wojszowka.bip.gov.pl> zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej rolnej niezabudowanej, położonej w miejscowości Odrzykoń, oznaczonej działkami nr 94/1, 91/6, 88, 90/1, 90/2, 91/7, 92/1, 93 o łącznej pow. 4,3318 ha, stanowiącej własność Gminy Wojszówka, który odbędzie się 12 sierpnia 2026 r. o godz. 9:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Wojszówce – pokój numer 8.

Cena wywoławcza wynosi 365000,00 zł. Do wycyтованой ceny netto w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium w wysokości 50000,00 zł należy wpłacić w formie pieniężnej w placówce bankowej lub przelewem na konto Gminy w terminie do dnia 5 sierpnia 2026 r.

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w Urzędzie Gminy Wojszówka, pokój nr 8, w godz. 7:00 do 15:00, Tel. (013) 30 610 22.

REKLAMA 0011550608

Wójt Gminy Wojszówka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Wojszówce oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://wojszowka.bip.gov.pl> zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Pietrusza Wola, oznaczonej działką nr 203/2 o pow. 0,5172 ha, stanowiącej własność Gminy Wojszówka, który odbędzie się 12 sierpnia 2026 r. o godz. 10:30 w siedzibie Urzędu Gminy w Wojszówce – pokój numer 8. Cena wywoławcza wynosi 310 000,00 zł. Sprzedaż zwolniona z VAT.

Wadium w wysokości 50 000,00 zł należy wpłacić w formie pieniężnej w placówce bankowej lub przelewem na konto Gminy w terminie do dnia 5 sierpnia 2026 r.

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w Urzędzie Gminy Wojszówka, pokój nr 8, w godz. od 7:00 do 15:00, tel. (13) 30 610 22.

REKLAMA 0011549450

Burmistrz Strzyżowa informuje,

że w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.strzyzow.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Strzyżowie, ul. Przeclawczyka 5, zostały wywieszone w dniu 2.07.2026 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Strzyżów, przeznaczonych do sprzedaży, dzierżawy i oddania w użyczenie. Wykazy dotyczą działek: nr 1270/2 o pow. 0,4943 ha, nr 900/2 o pow. 0,1843 ha, nr 952/9 o pow. 0,2582 ha, 952/4 o pow. 2,1090 ha i nr 937/43 o pow. 0,1177 ha poł. w Strzyżowie obręb ewid. 0001, przeznaczonych do sprzedaży, części działki nr 554/32 o pow. 0,0012 ha poł. w Strzyżowie obręb ewid. 0001, przeznaczonej do dzierżawy oraz części działki nr 966 o pow. 0,0016 ha poł. w Dobrzechowie, przeznaczonej do oddania w użyczenie.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskaperss.pl

PIŁKA NOŻNA

Messi kontra Faraonowie. Szwajcaria oszuka los?

Jacek Czaplewski

Chwilę po północy polskiego czasu dowiemy się, kto uzupełni stawkę ćwierćfinałów mistrzostw świata. Na wtorek zaplanowano bowiem dwa mecze. Najpierw Argentyna zagra z Egiptem, potem Szwajcaria zmierzy się z Kolumbią.

Z gry o złoto na etapie 1/8 finału odpadła Brazylia wyeliminowana przez bezwzględną Norwegię, dla której obie bramki zdobył współlider klasyfikacji strzelców, Erling Haaland. Drużyna Canarinhos nie potrafiła znaleźć na niego recepty tak jak wcześniej Irak, Senegal czy Wybrzeże Kości Słoniowej. Sama natomiast zmarnowała jedenastkę i kilka dogodnych sytuacji. Zapłakany Neymar po ostatnim gwizdku ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej.

– Próbowałem, próbowałem. Teraz to już koniec. Tu zacząłem i tu skończyłem – podkreślił autor honorowej bramki, który w 2010 roku właśnie na stadionie w East Rutherford zadebiutował w kadrze.

Norwegia w ćwierćfinale zagra z faworyzowaną Anglią (11 lipca, godz. 20.30), która w niezwykle emocjonującym meczu z Meksykiem, opóźnionym o godzinę z powodu burzy, wygrała 3:2, mimo gry w dziesiątkę z powodu czerwonej kartki pokazanej w 54 minucie. Bohaterów było trzech: Jude Bellingham, czyli autor dubletu, Harry Kane, a więc zdobywca decydującej bramki, i selekcjoner Thomas Tuchel, bo to on fenomenalnie zarządził drużyną w niedowadze.

– Jestem bardzo dumny z piłkarzy. Kiedy robi się ciężko, nigdy się



Anglia cieszy się z upragnionego awansu do ćwierćfinału. Lwy Albionu w najbliższą sobotę zmierzą się w Miami z Norwegią

nie poddają, nigdy nie tracą wiary – chwalił ich mentalność Niemiec. W innej parze ćwierćfinałowej zobaczymy Francję z Marokiem (9 lipca, godz. 22.00).

Wtorek, czyli ostatni dzień z 1/8 finału, zacznie się stosunkowo wcześniej, bo o godzinie 18.00. Wtedy na stadionie w amerykańskiej Atlancie broniąca tytułu Argentyna powalczy o awans przeciwko Egiptowi. Drużyna Leo Messiego nie przegrała ani jednego meczu od września ubiegłego roku. Można jednak jej napsuć krwi, o czym przekonała się w poprzedniej rundzie. Inspiracją dla Faraonów jest debiutująca Republika Zielonego Przylądka, która potrafiła nie tylko strzelić dwa gole, ale jeszcze doprowadzić do dogrywki, w której złamała się dopiero w 111 minucie. – To był niezwykle trudny mecz. Moi piłkarze byli kompletnie wycieńczeni – przyznał selekcjoner Lionel Scaloni,

odnosząc się do powszechnej opinii, że Argentyna ma autostradę do finału.

Mecz Argentyny z Egiptem obejrzymy w TVP 2 i TVP Sport (komentują Maciej Iwański i Radosław Gilewicz). Potem, czyli około północy, poznamy rywala tej pary w ćwierćfinale. O godz. 22.00 w kanadyjskim Vancouver rozpocznie się bowiem spotkanie Szwajcarii z Kolumbią pokazywane przez TVP 2 i TVP Sport (komentują Hubert Bugaj i Kazimierz Węgrzyn). Za faworyta uchodzi drużyna z Ameryki Południowej, która potrafiła zremisować z Portugalią. Helweci zmierzą się również z demonami przeszłości. Trzy ostatnie turnieje kończyli właśnie na tej fazie. Największym sukcesem pozostaje zresztą dotarcie do ćwierćfinału. Ostatni awans pamiętają jedynie najstarsi kibice – mowa bowiem o 1954 roku.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Stal Mielec intensywnie testuje rynek. Kto jest blisko dołączenia do zespołu?

Michał Szewczyk

Stal Mielec nie zwalnia tempa podczas letniego okna transferowego. W dwóch dotychczasowych sparingach sztab szkoleniowy przyglądał się kilku zawodnikom.

Najbliżej dołączenia do mieleckiego zespołu jest obecnie Piotr Starzyński. 22-letni skrzydłowy Wisły Kraków ma za sobą bardzo trudny rok. Z powodu zerwania więzadła krzyżowego nie rozegrał w poprzednim sezonie ani jednego oficjalnego meczu. W ostatnich tygodniach wrócił jednak do pełnych treningów i otrzymał możliwość pokazania się w sparingach Stali. Wystąpił zarówno przeciwko Podhalu Nowy Targ, jaki Sandecji Nowy Sącz, a w drugim z tych spotkań zdobył bramkę. Z naszych informacji wynika, że porozumienie z zawodnikiem zostało już osiągnięte, a do finalizacji transferu pozostały jedynie formalności.

Bardzo blisko podpisania kontraktu ma być również Michael Wyparło. Środkowy obrońca nie jest anonimową postacią dla kibiców z Mielca. W barwach Stali wystąpił nawet w PKO BP Ekstraklasie (5 minut w sezonie 2020/2021). Ostatni sezon spędził w Sierce Tarnobrzeg, gdzie rozegrał 33 spotkania i strzelił trzy gole. W obu letnich sparingach otrzymał szansę od sztabu szkoleniowego i według naszych ustaleń jego pozostanie przy Solskiego jest bardzo realnym scenariuszem.

Najprawdopodobniej Stal postawi w bramce na młodzieńca. Stąd w gronie testowanych znaleźli się Michał Jerke z Radomiaka Radom oraz Mateusz Jeleń z Górnika Zabrze. Pierwszy z nich nie zanotował żadnego występu w minionym sezonie,

ale uchodzi za jednego z ciekawszych młodych bramkarzy w radomskim klubie. W sparingu z Podhalem rozegrał pierwszą połowę jako zawodnik testowany. Według informacji płynących z Radomia rozważane jest jego wypożyczenie do Mielca. Drugim kandydatem do wzmocnienia tej pozycji jest 19-letni Mateusz Jeleń. Młody golkeeper ostatni sezon spędził w Sandecji Nowy Sącz, gdzie zanotował aż dziesięć czystych kont i należał do najjaśniejszych postaci zespołu. Przeciwno swojej byłej drużynie otrzymał szansę zaprezentowania się sztabowi Stali, rozgrywając jedną połowę spotkania. Stal w swoich szeregach ma także 19-letniego Piotra Chrapustę, który rozgrywał drugie połowy w spotkaniach z Podhalem i Sandecją.

W formacji defensywnej testowani są natomiast Bartłomiej Kukułowicz i Szymon Rygiel. Kukułowicz ma za sobą solidny sezon w Stali Stalowa Wola. W 26 meczach Betclia 2. ligi zdobył cztery bramki i dołożył dwie asysty, co jak na prawego obrońcę jest wynikiem godnym uwagi. Rygiel z kolei reprezentował w poprzednich rozgrywkach rezerwy Śląska Wrocław, gdzie wystąpił w trzynastu spotkaniach na poziomie Betclia 2. ligi. 22-latek pojawił się w obu sparingach mieleckiego zespołu i pozostaje pod obserwacją sztabu szkoleniowego.

W poniedziałek nowym zawodnikiem Stali został Simeon Oure. Francuz pojawił się w Polsce na początku sezonu 2024/2025, gdy zasilił szeregi LKS-u Goczałkowice-Zdrój. Następnie trafił do Sandecji Nowy Sącz, w której w poprzednim sezonie rozegrał 30 spotkań, zdobywając siedem bramek oraz trzy asysty. Teraz ofensywny pomocnik ma pomóc w ofensywie drużyny Damiana Skiby.

©©

TENIS

Wielki polski facet prowadzi drobną Japonkę do sukcesów. Miliony na stole

Paweł Wiśniewski

W 4. rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego The Championships Wimbledon, rozgrywanego na kortach trawiastych All England Lawn Tennis and Croquet Club, Japonka Naomi Osaka pokonała liderkę światowego rankingu WTA Białorusinkę Arynę Sabalenkę 6:2, 7:6(2).

Rozstawiona z numerem 14. podopieczna naszego trenera Tomasza Wiktorowskiego po raz pierwszy w karierze zagra w ćwierćfinale Wimbledonu.

Naomi Osaka, była numer 1 światowego tenisa, ma już na koncie cztery tytuły wielkoszlemowe: dwa w Australian Open (2019, 2021) i dwa w US Open (2018, 2020).

Za awans do ćwierćfinału Japonka może liczyć na wypłatę w wysokości

480 000 funtów czyli około 2 400 000 złotych!

– To zasługa tego wielkiego polskiego faceta. Wychwalam Tomasza. To mój najlepszy team wszech czasów – oświadczyła Japonka po wygranej z Aryną Sabalenką.

Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski rozpoczęli współpracę pod koniec lipca 2025 roku, po tym jak Azjatka zakończyła współpracę z Patrickiem Mouratoglou.



Pierwszy wspólny trening Naomi Osaka i Tomasz Wiktorowski, były trener Agnieszki Radwańskiej i Igi Świątek, odbyli 28 lipca 2025 roku

Sport

• Wisłok oficjalnie się utrzymał

Wisłok Wiśniowa zajmie miejsce Karpat Krosno w 4. lidze.

SIATKÓWKA PLAŻOWA | VW BEACH PRO TOUR FUTURES

W Rzeszowie triumfowali Polacy. Polki były drugie

Marcin Jastrzębski

Historyczny, rozgrywany po raz pierwszy w Rzeszowie Beach Pro Tour Futures zakończył się rewelacyjnym finałem mężczyzn. Polacy wygrali z Ukraincami. Polki też grały w finale. Uległy Holenderkom.

Do decydujących rozgrywek awansowały dwie polskie pary. Julia Kielak i Zuzanna Kudlik, a także Jakub Krzemiński i Aleksander Czachorowski zatem Polska miała szansę na dwa finały. Pierwsze mecze biało-czerwonych tylko potwierdziły ich świetną dyspozycję i wszyscy mogli cieszyć się z awansu obu duktów do najważniejszych meczów turnieju. Poranne star-



Polska para nie ukrywała radości z drugiego z rzędu triumfu w zawodach Beach Pro Tour Futures

cie Polek było lepsze na pobudzenie niż najlepsze espresso. Jako pierwsze do finału dość szybko awansowały Holenderki, a następnie Julia Kielak i Zuzanna Kudlik i druga ho-

lenderska dwójka stworzyły niesamowite widowisko.

W finale kobiet przeciwko Polek stanęły po drugiej stronie siatki reprezentantki Niderlandów - Ni-

gella Negenman i Floor Hogenhout. Od początku rywalki postawiły trudne warunki gry. Mocno atakowały i co ważne, bardzo dobrze broniły. Polkom, choć mocno się starały, ciężko było wbić się w boisko po drugiej stronie siatki. Mimo to trwała zacięta walka, bo Biało-czerwone nie odpuszczały ani przez chwilę. Jednak nie zdołały żadnego z wyrównanych setów rozstrzygnąć na własną korzyść. - Naszym celem było dojście do najlepszej czwórki. Zrealizowaliśmy ten cel, więc bardzo się cieszymy - zaznaczała Julia Kielak.

Największe emocje przyniósł finał siatkarzy. Była to powtórka czerwcowego finału z turnieju Futures w Krakowie. Jakub Krzemiński

i Aleksander Czachorowski stanęli przed szansą na rewanż za tamten mecz, gdyż przegrali go w dwóch setach. Tym razem łatwo też nie było. Mimo zaciętej walki Polakom udało się wygrać pierwszą partię. W kolejnej ukraińska dwójka Datsiuk/Bublyk pokazała swoją moc i cały czas prowadziła grę na boisku. W tie-breaku to Ukraińcy zmierzali do wygranej pewnym krokiem i mocnymi uderzeniami. W samej końcówce w polu zagrywki "odpalili" Czachorowski, Polacy wrócili do gry i nie zatrzymali już się do końca. Rywale walczyli, ale niesieni dopingiem wypełnionych po brzegi trybun Polacy dopięli swego. - Trzeba było odpalić piąty bieg, czy nawet szósty. No tak

naprawdę trzeba było coś zaryzykować i to ryzyko się opłaciło, więc polecam ryzykować - zaznaczał w rozmowie z nami Czachorowski. - Jesteśmy naprawdę zadowoleni i chcemy tę grę tak właśnie prowadzić, żeby ona była coraz lepsza. Chcemy wejść na poziom wyżej, więc staramy się grać jak najlepiej - mówi Czachorowski, który zamierza powalczyć m.in. w zaplanowanych na koniec sierpnia w Rzeszowie Orleń Mistrzostwach Polski.

mecz o brąz kobiet: Parkkinen/Prihti (FIN) - Spaansen/Veerbeek (NED) 2:1 (21:17, 17:21, 15:13) **final kobiet:** Negenman/Hogenhout (NED) - Kielak/Kudlik (POL) 2:0 (24:22, 21:19) **mecz o brąz mężczyzn:** Appelgren/Ramén (SWE) - Košenina/Bošnjak (SLO) 0:2 (24:26, 5:21). **final mężczyzn:** Czachorowski/Krzemiński (POL) - Datsiuk/Bublyk (UKR) 2:1 (21:19, 16:21, 18:16). ©©

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

Jak dobrze zobaczyć w końcu tę siekierę! Krosno odetchnęło z ulgą

Marek Bluj

Cellfast Wilki Krosno przełamały koszmarną serię porażek. Pokonały Polonię Piła 49:40. Na znak zwycięstwa, zgodnie z tradycją, kapitan drużyny wbił w pilski tor siekierę. „Jak dobrze w końcu zobaczyć tę siekierę!” - komentowali zadowoleni kibice.

Krośnianie od pierwszego biegu walczyli w Pile z determinacją i ambicją. Od Jasona Doyle'a i komandos Mateja Zagara, który wykonał swoje zadanie, potwierdził przydatność dla zespołu, do walecznych juniorów - Oskara Kręglickiego i Szymona Bańdura,

Po paru tygodniach jazdy poniżej oczekiwań możliwości, w końcu zaprezentował się jak trzeba Doyle. Był liderem zespołu, zdobywając 13 punktów i 1 bonus. Rajderem meczu został jednak fruwiąjący po torze na prnym gra-

zie Tobiasz Musielak. Pokazała się drużyna.

Szkoda tylko, że tak długo przyszło czekać na przebudzenie Wilków i pokazanie przez nich kłó, choć wśród komentarzy były kończące się znakiem zapytania: czy to Wilki takie mocne, czy Polonia taka słaba? Wataha, mimo zwycięstwa za 3 punkty, nadal zamyka tabelę Metalkas 2. Ekstraligi. Następnym mecz Krośnianie roze-

grają dopiero 2 sierpnia na swoim torze z Orłem Łódź, który po pokonaniu PSŻ Poznań pofrunął na drugie miejsce. Wydobrzeje Radosław Kowalski i Wilki będą dużo mocniejsze.

W niedzielę w Rzeszowie (Stal - ROW) i Bydgoszczy (Polonia - Ostrovia) dokończona zostanie 11. kolejka. W sobotę na stadionie w Rzeszowie od 9. „Oddajemy krew bez hamulców”. ©©



Siekiera czekała 2 miesiące na wbicie. Nie zardzewiała

KOSZYKÓWKA | 3X3 QUEST HANDLOPEX RZESZÓW 2026

Święto ulicznego kosza w Rzeszowie! Zwycięstwa Legii Lotto i KS-u Rokton

Michał Czajka

W sobotę na skwerze rzeszowskiego centrum handlowego Millenium Hall odbył się turniej 3x3 Quest Handloplex Rzeszów 2026.

Rywalizacja odbywała się na dwóch specjalnie przygotowanych boiskach, a do Rzeszowa przyjechały najlepsze ekipy w kraju oraz reprezentacja Polski U-23, która wystawiła dwie drużyny.

Warto dodać, że była to już 17. edycja największego turnieju 3x3 na Podkarpaciu, wcześniej organizowanego pod nazwą Rzeszów Streetball Challenge. Turniej jest również częścią cyklu Mistrzostw Polski 2026 w koszykówce 3x3. Zwycięzca turnieju finałowego, który zostanie rozegrany 8-9 sierpnia 2026 r w Katowicach uzyska tytuł Mistrza Polski i będzie reprezentować Polskę w turnieju FIBA 3x3 World Tour Masters w 2026.



Wśród mężczyzn wygrali faworyci Legia Lotto (na zielono)

Głównym faworytem turnieju wśród mężczyzn była ekipa Legia Lotto 3x3. W składzie tego zespołu zagrał m.in. doskonale znany podkarpackiej publiczności Michał Jankowski, kapitan Miasta Szklka Krosno. Legia rzeczywiście okazała się najlepsza, a finale wysoko pokonała reprezentację Polski U-23 21:10. Trzecia była ekipa Isetia 3x3. Oprócz turnieju mężczyzn odbył się również turniej ko-

biet, który wręcz zdominowały miejscowe ekipy. Najlepsza była reprezentacja nowego rzeszowskiego klubu KS Rokton, a na drugim miejscu uplasowała się drużyna MLKS-u Rzeszów.

Oprócz rywalizacji w turniejach odbyły się również: konkurs wsadów do kosza, konkurs rzutów za 3 punkty oraz konkurs Big Shot, czyli rzutów z połowy boiska. ©©